NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II

Rok IX. Kraków, piątek 5 marca 1926 Nr. 52

NOWY DZIENNIK

Adres re...cji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefo... 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...ładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK" Wsz... ...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...unikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. ręk... Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. ...naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·84, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Koło Żydowskie — utrzymane!

Kraków, 4 marca

Całe żydostwo polskie, niemal bez różnicy przekonań politycznych i stanowiska społecznego, przyjmie z uczuciem prawdziwej ulgi wiadomość o zażegnaniu przesilenia w Kole Żyd. — jedynej naszej oficjalnej i autorytatywnej reprezentacji nazewnątrz. W ten bowiem sposób uratowane zostało jednolite i w sprawach ogólno-narodowych solidarne Koło Żydowskie w parlamencie Rzeczypospolitej. A jedno jednolite i solidarne Koło Żydowskie jest całkiem inną bronią polityczną i trybuną żydostwa polskiego, aniżeli dwa Koła, nawzajem z natury rzeczy się zwalczające i nawzajem utrudniające sobie pracę lub wręcz ją uniemożliwiające. Po wszystkich smutnych i pożałowania godnych wypadkach ostatnich tygodni można nareszcie swobodnie odetchnąć i wyrazić uznanie pod adresem naszych stronnictw i ugrupowań, iż wkońcu przecież przemogła w nich zdrowa, pozytywna myśl polityczna. Społeczeństwo żydowskie przyjęłoby z największem oburzeniem rozłam w Kole. Prosty człowiek w ulicy żydowskiej nie posiada wcale zrozumienia rozmaitych finezyj i nuanców, dzielących w polityce sejmowej nawet najlepszych sjonistów. Prosty człowiek w ulicy żydowskiej wie, że jest mu źle, tak źle jak jeszcze nie było, i żąda od Koła Żydowskiego orędownictwa i pomocy. Swary — jałowe a zażarte swary — w takiej chwili, zaniedbanie akcji pomocy gospodarczej ze względu na wieczne personalia i kryzysy — wszystko to zaczęło już rodzić w społeczeństwie żydowskiem podobne uczucia wobec Koła Żydowskiego, jakie żywi społeczeństwo polskie wobec ...Sejmu. Na szczęście nasze, a ku prawdziwemu utrapieniu naszych „serdecznych" przyjaciół z tej i z tamtej strony frontu — jedność Koła została — tym razem, a miejmy nadzieję, że na stałe — uratowana.

Jeszcze po wtorkowem posiedzeniu Koła wydawała się sytuacja bardzo naprężoną. Wiadomo, że za posłem Hartglasem jako prezesem oświadczyło się tylko 12 członków Koła (Lewinson, Schwarz, Trusker, Ringel, Rotenstreich, Thon, Rosenblatt, Hartglas, Stuczyński, Kerner, Schipper i Heller), podczas gdy 21 wstrzymało się od głosowania (sjoniści z Wschodniej Małopolski, Aguda i Mizrachi). Pozatem wywołała deklaracja Agudy, wczoraj w całości przez nas przytoczona, wrażenie jak najgorsze i wprost przygnębiające. Także stanowisko naszych przyjaciół wschodnio małopolskich musiało wywołać pewne zdumienie. Pogląd, który kilkakrotnie objawiał pos. Dr. Reich, iż po nim musi przyjść do steru pos. Grynbaum, jeśli na krześle prezydjalnem ma wogóle nastąpić zmiana osób — pogląd ten jest djalektyką, a nie... polityką. Toteż „Hajnt" był zapewne wyrazem nastrojów żydowskich w stolicy, gdy po wtorkowem posiedzeniu Koła obawiał się o secesję z Koła posłów sjonistycznych z Kongresówki, kilku ze Wschodniej Małopolski i grupy Hitachdut.

Dzień wczorajszy — środa — przyniósł szczęśliwe rozwiązanie sytuacji. W telefonemacie z Warszawy znajdą Czytelnicy sprawozdanie z przebiegu wczorajszego posiedzenia Koła Żydowskiego. Poseł Hartglas przyjął prezesurę, a deklarację jego — godną, jasną, wyraźną i stanowczą — przyjęły wszystkie bez wyjątku grupy z pełnem zadowoleniem i głęboką satysfakcją. Miło nam podkreślić zwłaszcza stanowisko posła Reicha, który jak prawdziwy gentleman i dobry sjonista powitał nowego prezesa Koła, którego kandydaturę dotąd — zwalczał. Miło nam również podnieść, iż Aguda (przez co nie stawiamy bynajmniej w jednym rzędzie posła Reicha z Agudą...) w przeciwieństwie do swej deklaracji wtorkowej zajęła wczoraj stanowisko znacznie poprawniejsze.

Program nowego prezesa Koła Żydowskiego, którego na tem stanowisku witamy z całą sympatją należną staremu a doskonałemu druhowi w ruchu sjonistycznym i wytrawnemu szermierzowi na terenie walki o prawa żydostwa polskiego, streszcza się w dwóch zasadach naczelnych: 1) razem z innemi mniejszościami narodowemi, ale tylko o ile nie koliduje to z intersem państwowości polskiej, 2) opozycja nie dla opozycji, ale z konieczności.

Na tej platformie pójdzie za nowym prezesem Koła Żydowskiego całe żydostwo polskie.

Czy w ramach tego programu da się pomieścić polityka porozumienia polsko-żydowskiego, zainicjowana przez Dra Reicha i Dra Thona? Naszem zdaniem — bezwzględnie tak! Czy ta polityka da się też zrealizować — to już nie zależy od nas. Okaże to zresztą niedaleka przyszłość.

W. B.

Deklaracja programowa nowego prezesa Koła Żydowskiego

Przyjęcie wyboru. — Nowy prezes przeciwnikiem opozycji dla opozycji. O zgodne współżycie ze społeczeństwem polskiem. — Z mniejszościami narodowemi, ale nie przeciw państwu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego zabrał pierwszy głos nowo-obrany prezes Koła pos. Hartglas, który oświadczył co następuje:

„Po naradzie z moimi towarzyszami partyjnymi oraz z polecenia mej władzy partyjnej przyjmuję wybór i dziękuję tym wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy. Wypadki, które poprzedziły ustąpienie Dr Reicha i mój wybór, oraz znane mi poglądy panujące w społeczeństwie żydowskiem wskazują na zmianę, jaka nastąpiła w polityce Koła Żydowskiego.

Wiecie jednak panowie, że kandydaturę, którą przyjąłem na mocy polecenia mej władzy partyjnej, przyjąłem tylko pod warunkiem, że koledzy udzielą mi swego poparcia. Wyznaję szczerze, że nie czuję się na siłach piastować prezesurę, o ile koledzy nie udzielą mi swej pomocy. Przebieg wyborów wykazał, że na razie na takie poparcie liczyć nie mogę, albowiem nie oświadczyli się za mną nie tylko członkowie innych stronnictw, ale także ci, którzy na mocy wiążącego nakazu władz partyjnych obowiązani byli za mną się oświadczyć. Liczę się jednak z tem, że w miarę współpracy stosunek ten zmieni się na lepsze, tem bardziej że z wielu panami łączą mnie punkty styczne.

O ile chodzi o moje poglądy, to nie jestem zwolennikiem opozycji dla opozycji. Wręcz przeciwnie uważam, że z każdym rządem należy pertraktować z całą godnością i układać się, aby uzyskać to, co się nam słusznie należy na mocy traktatu o mniejszościach narodowych i na mocy przepisów Konstytucji. Zależnie od wykonania przez rząd przepisów Konstytucji i interpretacji traktatu o mniejszościach narodowych będzie się ustosunkowywać nasz stosunek do każdego rządu.

O ile chodzi o społeczeństwo polskie, to uważam, że powinniśmy iść jak najdalej w tym kierunku, aby stworzyć jak najlepsze współżycie między społeczeństwem polskiem a żydowskiem.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem ugodowości jako systemu i uważam, że z tym systemem należy skończyć.

Winien jeszcze jestem odpowiedź sen. Truskierowi na jego zapytanie, jaki jest nasz stosunek do mniejszości narodowych. Na to pytanie będzie mi łatwo odpowiedzieć, choćby ze względu na to, że sen. Truskier wyszedł z tej samej listy co ja, tj. ze 16-ki. Tworząc jednolity blok przy wyborach, wyszliśmy z założenia, że skoro w Polsce 40 procent ludności nie należy do narodowości polskiej, to polityka nasza winna iść po linji uwzględniającej inne mniejszości narodowe. Wobec tego we wszystkich tych sprawach w których ich interesy nie kolidują z interesami państwa, powinniśmy iść ręka w rękę. To były warunki przy tworzeniu bloku 16-ki i od tych warunków nie odstąpię.

To są pokrótce moje poglądy. Prezesem pozostanę tak długo, jak długo w Kole będzie panowała zgoda. Z chwilą kiedy zgoda ustanie, oświadczam wyraźnie, że ze stanowiska tego ustąpię.

Jeszcze jedno chcę powiedzieć pod adresem Agudy, w związku z jej wczorajszą deklaracją. Wybrany zostałem prezesem Koła i jestem Prezesem nie tylko tych, którzy głosowali za mną, ale i tych, którzy głosowali przeciwko mnie. To proszę sobie zapamiętać".

Dyskusja

Po oświadczeniu pos. Hartglasa nastąpiła dłuższa dyskusja. Pierwszy zabrał głos pos. Heller, który imieniem Hitachdut, stwierdza że deklaracja złożona przez pos. Hartglasa nie zawiera tych enuncjacyj, jakie pos. Hartglas złożył wobec grupy. Prosi zatem o wyjaśnienie.

Pos. Reich żaluje, że prezes nie złożył deklaracji przed wyborem. Mowca nie widzi w p. Hartglasie zapowiedzi zmiany polityki, wręcz przeciwnie pos. Hartglas, który uchodzi zawsze za przedstawiciela specjalnej polityki mniejszościowej, złożył dziś oświadczenie, pokrywające się zupełnie z polityką, jaką prowadził mowca. Gdyby p. Hartglas złożył był to oświadczenie przed wyborem, nie byłoby tyle białych kartek. Pos. Hartglas oświadczył, że jako prezes nie zamierza wprowadzić nic nowego w stosunku do mniejszości narodowych, oraz w stosunku do rządu. Złożył więc oświadczenie, idące całkowicie po dotychczasowej linji. Z tego też powodu mowca z deklaracji jest zadowolony.

Pos. Schreiber oświadcza, że imieniem posłów z Małopolski wschodniej, udzielą oni po-

parcia nowemu prezesowi, o ile prowadzić będzie politykę w zakresie złożonego oświadczenia. Wnosi jednak, aby p. Hartglas deklarację swoją przedstawił na piśmie i aby deklaracja ta została zaprotokolowana.

Pos. Farbstein imieniem Mizrachi oświadcza że deklaracja pos. Hartglasa grupę jego zadowala i że grupa ta udzieli nowemu prezesowi poparcia.

Pos. Rosenblatt wyraża, przekonanie, że deklaracja prezesa nie powinna być poddana tak szczegółowej analizie. Prezes Koła nie jest dyktatorem, lecz wykonawcą uchwal. Jeżeli uchwały Koła nie odpowiadają prezesowi, to może wtedy ustąpić. Mowca nie wchodzi w istotę kwestji, czy ugoda zawarta z rządem polskim była dobra czy zła, stwerdza tylko, że sposób zawarcia był niedpowiedni. Wybór pos. Hartglasa na prezesa nie oznacza, że nie chcemy porozumienia ze społeczeństwem polskiem. Jesteśmy za porozumieniem, ale za porozumieniem racjonalnem.

Pos. Lewin imieniem Agudy oświadcza, że grupa jego złożyła wczoraj znaną już deklarację w tem mniemaniu, że nowo wybrany prezes jest uosobieniem skrajnej opozycji. Stoimy bowiem na stanowisku, że opozycja nie może być systemem. Chcemy, aby całe społeczeństwo to zrozumiało. Muszę stwierdzić, że jesteśmy oświadczeniem pos. Hartglasa dość mile uderzeni. Każdy nowo obrany prezes musi być świadom swych obowiązków i odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Oświadczenie nowego prezesa w którem nie uznaje ugody jako systemu, ani też opozycji jako systemu, idzie po linji naszej polityki. Wobec tego powiedziałbym, że pos. Hartglas mógłby być kandydatem Agudy, gdyż pomiędzy nowym prezesem a Agudą istnieje pewna asocjacja myśli. Deklaracja zadowala nas. Chodzi o to, by linja ta nie została zmienioną. Jeżeli to nie nastąpi udzielimy p. prezesowi naszego poparcia.

Po przerwie pos. Reizes zgłosił następujący wniosek: Koło Żydowskie dnia 20 listopada 1925 r. uchwaliło zająć wobec rządu p. Skrzyńskiego wyczekujące stanowisko. Wobec tego, że w ciągu 3-miesięcznych rządów tego gabinetu nie tylko, że nie uczyniono nic dla poprawy położenia ludności żydowskiej, ale katastrofalne gospodarcze i ekonomiczne tej ludności położenie znacznie się pogrszyło, a ponadto ze względu na to, że numerus clausus jest praktykowany w całej rozciągłości, Koło Żydowskie uchwala przejść wobec rządu do opizycji. Pos. Reizes prosi o załatwienie tego wniosku jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu.

Sen. Trusker wypowiada się przeciw wnioskowi ze względu na jego motywację.

Sen. Braude sprzeciwia się załatwieniu wniosku na dzisiejszem posiedzeniu bo będzie to komentowane jako przejśce do linji antyugodowej. Mowca jest zdania, że należy się zwrócić do premjera Skrzyńskiego, aby stwierdził, że oświadczenie min. Grabskiego, jakoby numerus clausus nie był objęty ugodą, nie odpowiada rzeczywistości.

Pos. Heller oświadcza się za wnioskiem pos. Reizesa z tem jednak, że dyskusja nad nim odbędzie się później.

Pos. Insler wnosi o odroczenie dyskusji nad wnioskami.

Następnie zabrał głos prezes Koła poseł Hartglas, który udzielił wyjaśnień na cały szereg pytań postawionych mu w toku dyskusji.

Z kolei pos. Reich zgłosił następujący wniosek: Uznajacfakt. że p. prezes Hartglas w swojem oświadczeniu programowem zapewnił, że jako kierownik polityki Koła Żydowskiego nie będzie wprowadzał nic nowego bez poprzednich uchwał Koła, dalej, że nie uznaje opozycji dla opozycji, że dążyć będzie do porozumienia ze społeczeństwem polskiem oraz do układów z rządem, aby osiągnąć jak najwięcej korzyści dla Żydów, że będzie prowadził politykę łącznie z innemi mniejszościami narodowemi o ile nie będzie ona kolidowała z uznaniem państwowości polskiej, oraz interesami ludności żydowskiej, **Koło Żydowskie przyjmuje oświadczenie p. Hartglasa do wiadomości.**

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Inslera, aby dyskusję nad wnioskami odbyć ni następnem posiedzeniu Koła, które się odbędzie dnia 16 marca.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów

przyjęta w III. czytaniu bez zmian

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o ochronie lokatorów.

W dyskusji przemawiali posłowie Pużak (PPS) i Sommerstein (Koło Żyd.), którzy wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi pos. Helmana ze Stronnictwa chłopskiego, który domagał się, aby właściciele domów, których czynsz roczny nie przekracza 2.400 złotych, nie podlegali działaniu tej ustawy.

Podczas przemówienia pos. Sommersteina, wicemarszałek Poniatowski kilkakrotnie zwracał uwagę posłów, aby nie rozmawiali i zachowywali się spokojnie podczas przemówień, w przeciwnym razie zmuszony będzie przywołać poszczególnych posłów do porządku. Istotnie w czasie przemówienia sprawozdawcy pos. Matakiewicza, wicemarszałek Poniatowski przywołał do porządku posła Łypacewicza (Wyzw.) i Trepkę (ZLN). Podczas przywołania do porządku dziennego tego ostatniego, wybuchła wrzawa na prawicy. Pos. Rymar (ZLN) postawił wniosek o wyrażenie votum nieufności urzędującemu wicemarszałkowi. Wicemarszałek Poniatowski oświadczył że wniosek poddany zostanie pod głosowanie na końcu posiedzenia.

Przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi poprawkami. Gdy odrzucono 2 ustęp art. 1. który przewiduje wstrzymanie podwyżki czynszu dla osób których zarobek miesięczny nie przekracza 80 zł dla samotnych, a 120 dla żonatych, wybuchła wrzawa na ławach stronnictw robotniczych PPS i NPR. Wicemarszałek przywoływał do porządku cały szereg posłów, a gdy wrzawa nie ustała, musiano przerwać posiedzenie na pół godziny.

Po przerwie przyjęto projekt ustawy bez zmian, z tem jednak, że wchodzi ona w życie z dniem ogłoszenia. Wniosek o wyrażenie votum nieufności wicemarszałkowi Poniatowskiemu odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie marszałek Rataj oświadczył, że następne posiedzenie sejmu odbędzie się dopiero 16 marca, aby komisje mogły bez przeszkód pracować.

Ponadto we wszystkich parlamentach istnieje praktyka, by posiedzenia plenarne nie odbywały się podczas nieobecności szefa rządu. W razie potrzeby zwołane zostanie specjalne posiedzenie.

Pos. Piotrowski (PPS) prosi o umieszczenie na porządku dziennym następnego posiedzenia sprawozdania komisji dla badania stosunków więziennych.

Zmiana ordynacji wyborczej najpilniejszym postulatem

monarchistów polskich

Przedstawiciele ich w Sejmie zgłosili już odpowiedni wniosek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3 (Ln). Klub Chrześcijańsko narodowy (grupa Dubanowicz-Stroński), który, jak wiadomo wypowiedział się ostatnio niedwuznacznie za zmianą ustroju republikańskiego na monarchiczny w Polsce, wniósł na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek, domagający się zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Zmiany objęte są w następujących punktach:

1) Liczba mandatów zostaje zmniejszona do 320.

2) Przyjęcie dla całego państwa jednego okręgu wyborczego, opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych z możnością tworzenia przez poszczególne stronnictwa bloków wyborczych, na podstawie rzeczywistej ilości głosów, przyczem głosy oddane na rzecz stronnictw w liczbie mniejszej od 100 tysięcy głosów, nie byłyby uwzględniane przy obliczaniu wyników wyborów, jako głosy rozproszone.

3) Zastosowanie analogicznych norm przy wyborach do Senatu.

Wnioskodawcy domagają się od rządu, aby w ciągu pół roku przedłożył ciałom ustawodawczym projekt nowej ordynacji, tak, aby przyszłe wybory do ciał ustawodawczych odbyły się na podstawie powyższych zasad.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 3. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu odczytano interpelację pos. Szczepenika z Klubu niemieckiego w sprawie aresztowania obywateli niemieckich na Górnym Śląsku. Min. sprawiedliwości udzielił wyjaśnienia, że aresztowano 13 osób pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa. — Jeden z aresztowanych popełnił samobójstwo. Śledztwo prowadzone jest w przyspieszonem tempie, tak, że za 4 tygodnie będzie ukończonem.

Następnie przystąpiono do ustaw o ratyfikacji traktatów locarneńskich. Przemawiał premjer Skrzyński. Ustawę przyjęto.

Dziś wyjeżdża premjer Skrzyński do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3 (Ln) Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Genewy został przyspieszony. Pan premjer wyjeżdża jutro do Genewy. Przed wyjazdem odbył p. premjer konferencję z min. spraw wewn. Raczkiewiczem, który w jego nieobecności będzie zastępował p. premjera na radzie ministrów, oraz konferował z min. skarbu Zdziechowskim o położeniu finansowem kraju.

O zatrudnienie bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 3 (Ln). Pod przewodnictwem min. pracy Ziemięckiego odbyło się posiedzenie komitetu dla zatrudnienia bezrobotnych. przy udziale zainteresowanych ministerstw. Omawiano sprawę uzyskania nowych funduszów celem zatrudnienia bezrobotnych. Rada ministrów zajmie się tym wnioskiem na dzisiejszem posiedzeniu.

Nowy Wysoki Komisarz van Hammel

przybył do Gdańska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk, 3 III. (D) Przybył tu dzisiaj nowy Wysoki Komisarz w. miasta z ramienia Ligi Narodów van Hammel. W rozmowie z przedstawicielami prasy nowy Wysoki Komisarz oświadczył, że zadaniem jego będzie przedewszystkiem praca nad poprawą wzajemnych stosunków polsko-gdańskich.

Fałszerz banknotów polskich przed sądem wiedeńskim

Wiedeń, 3. 3 PAT. Przed sądem przysięgłych we Wiedniu rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko fałszerzowi polskich tysiącmarkówek Saraga. Saraga był głową bandy fałszerzy, która w r. 1923 została przez władze wiedeńskie przyaresztowana. Większość członków tej bandy zasądzoną została na długoletnią karę więzienia. Saraga zdołał uciec i dopiero teraz został przychwycony. Jedenaście państw domaga się wydania Saragi pod zarzutem fałszowania banknotów i czeków państwowych.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3 3. (D) Złoty utrzymuje się na tymsamym poziomie. W stosunku do dolara notowany był złoty 7.63.

Podwyżka pensji urzędniczych w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 III. (L) Z powodu wzrostu kosztów utrzymania pensje urzędnicze zostały podwyższone o 4 procent rocznie.

Ewolucje i punkt zwrotny

Czyżby istotnie endecja wstępowała na nową drogę?

„...Żydzi wolą pogromy od bojkotu. Zawsze to myślałem. Gdy się skarżył na to, że Żydzi w Polsce są wygładzani, wskazałem mu że Polska uciśniona i wyzyskiwana przez obcych jest sama głodna, i jeżeli Żydzi chcą aby ich współwyznawcom w Polsce lepiej się działo, powinni na równi z nami starać się o to, żeby Polska była niezawisła, silna i bogata..."

Roman Dmowski w książce „Polityka Polska", o swojej rozmowie z Louis Marshallem w r. 1918.

Program Związku Ludowo-Narodowego, uchwalony w październiku 1919 r. przez Zjazd w Warszawie, był dotychczas obowiązujący. Z programem tym zwracał się Związek L.-N., do ogółu polskiego bez różnicy stanów i klas. Jako cel naczelny, głoszono potęgę narodu i państwa polskiego. Rozwój miast, przemysłu i handlu uznano za główną podstawę postępu gospodarczego i społecznego całego narodu. Jednocześnie, jako jedno z najważniejszych zadań polityki narodowej postanowiono zapewnienie miastom, przemysłowi i handlowi narodowego charakteru dla wytworzenia jak największej jednolitości narodowo-państwowej. Tej to jednolitości zagrażać zaś miało „niebezpieczeństwo żydowskie, wyrażające się w „opanowaniu" przemysłu i handlu przez Żydów. Stąd wywodzono konieczność, by wszystkie siły żywotne społecznego i gospodarczego życia w polskich znalazły się rękach. Zrealizować miał się ten program we walce wytrwałej o wyraźnie polski charakter miast („nietylko z przynależności, lecz z ducha i kultury"). Ale bronią w tej walce nie miały być tylko siły duchowe i kulturalne. W punkcie VIII. programu, zatytułowanym: unarodowienie miast, przemysłu i handlu", wypisano bowiem wyraźnie: „obowiązkiem władz państwowych, ciał samorządowych i całego narodu jest wspomagać wszelkimi sposobami rzemiosła, przemysł i handel rodzimy" podnosząc wyraźnie w p. IX., że Żydzi należą do żywiołów „obcych i wrogich". Realizacja tego programu, posiadającego dużą siłę sugestywną i dynamiczną (reprezentowanego w Sejmie przez grupę 162 posłów) musiała oznaczać eksterminację ludności żydowskiej.

Trzeba przyznać, że w tym kierunku trzymano się konsekwentnie zasad programowych i od nich nie odstępywano. Odbyty w lipcu 1921 r. w Częstochowie III. zjazd Zw. L.-N., wypracował cały szereg postulatów w sprawie naprawy skarbu, a między postulatami natury ekonomicznej, zmierzającemi do sanacji zachwianej już wówczas sytuacji gospodarczej w Polsce, uznano, jako istotny i celowy postulat „skutecznego poparcia polskiego, chrześcijańskiego handlu, przemysłu i rzemiosła".

Największa organizacja polityczna w Polsce, jak siebie nazywa Zw. L.-N., uznała zatem wyraźnie możliwość istnienia w nowoczesnem państwie konstytucyjnem, odrębnych i sprzecznych interesów gospodarczych różnych grup religijnych i narodowościowych. Wszelkimi sposobami postanawiała ta organizacja skutecznie popierać interes gospodarczy grupy chrześcijańskiej, choćby się to dokonać miało kosztem zniszczenia grupy żydowskiej, a raczej w celu zniszczenia tej grupy. W myśl wskazań Dmowskiego zatem, powinni Żydzi narówni ze Zw. L. N. starać się, aby Polska była silna i narówni ze Zw. L.-N., starać się o „wytłoczenie z organizmu Polski Żydów, jako tamujących należyty rozwój polskiego stanu średniego i utrudniających jedność narodową".

Absurd ujęcia problemów gospodarczych w organiźmie państwowym z punktu widzenia interesów religijnych i narodowościowych uwydatnia się w tym wypadku niezmiernie jaskrawo. Lecz jeszcze wyraźniej wystąpi absurdalność tych założeń, jeżeli zważymy, że Żydzi w Polsce, wskutek swoistej (mniejsza z tem, czy błogosławionej, czy też przeklętej) ewolucji historyczno-gospodarczej wyspecjalizowali się prawie we wszystkich gałęziach handlu, a niektóre z nich niemal, że zmonopolizowali. Niepodobną w takim układzie stosunków pomyśleć o doraźnem przesunięciu lub wyparciu tych ludzi z ich gałęzi pracy. Można tylko żydowski handel i przemysł zniszczyć, niszcząc zarazem handel i przemysł w Polsce. Tak też w rzeczywistości się stało. Pozytywnie natomiast w kierunku podniesienia i rozwinięcia wytwórczości „rodzimej" dokonano niezmiernie mało. Ci ludzie zaś, którzy wystąpili dotychczas, jako organizatorzy i wykonawcy tych zamierzeń, zawiedli prawie bez wyjątku, tak pod względem moralnym, jak i rzeczowym. Dużo energji dynamicznej społeczeństwa zużyto na bezpłodny antysemityzm. Masa wyżywała się i tumaniła w antysemityźmie, nie dostrzegając postępujących objawów uporczywego kryzysu gospodarczego i finansowego i rozstroju ogarniającego już całość życia państwowego.

Swiadomość tego niebezpieczeństwa obudziła się jednak i znalazła tu wyraz już w rezolucjach IV. kongresu Zw. L.-N., z 26 paździeernika 1924 r. Zaakcentowano w nich wprawdzie jeszcze prawa Polaków „jako gospodarzy kraju" i zasadę jedności narodowo-państwowej, lecz zarazem wysunięto zasadę praworządności, jako podstawową zasadę polityki wewnętrznej. W rezolucjach zaś obejmujących zasady programu gospodarczego, poraz pierwszy zaakcentowano interes całości gospodarczo-państwowej, porzucając dotychczasowe stanowisko programowego bojkotu i eksterminacji wobec grupy żydowskiej. Stwierdzić należy, iż fetysza antysemityzmu usunięto już przez te rezolucje. Masa wiernych dostrzegała jednak wciąż jego obraz w próżni. Zdziwiły ją niepomiernie w rok później głosy kapłanów stronnictwa o możliwości porozumienia polsko-żydowskiego i możliwości zespolenia gospodarczej działalności Żydów z całością gospodarstwa państwowego. Ogłoszone obecnie uchwały odbytej ostatnio Rady Naczelnej Zw. L.-N., z dnia 21 lutego 1926 o uzdrowieniu życia gospodarczego, głoszące konieczność oparcia życia państwowego na ścisłej praworządności, uznające za główne zadanie państwa zapewnienie uczciwemu obywatelowi bezpieczeństwa jego osoby i owoców jego pracy, podnoszące obowiązek należytego współdziałania organów państwowych z siłami wytwórczemi w kraju, a potępiające niesprawiedliwą i niecelową politykę podatkową — nie czynią już różnicy między żydowskim a polskim chrześcijańskim handlem i przemysłem. Przeciwnie ich wewnętrzna, istotna treść odbiega zasadniczo od programu z roku 1919 i 1921, który zalecał organom państwowym nie popieranie sił wytwórczych w kraju, lecz popieranie wyłącznie chrześcijańskiego polskiego handlu i przemysłu. Wewnętrzna treść dotychczasowych programów zmierzała do zniszczenia ludności żydowskiej i w niemałej mierze przyczyniała się do podważenia zasad praworządności, do znikczemnienia naszego „klimatu moralnego". Ta to polityka sprowadziła upadek sił wytwórczych w kraju, a zubażając Żydów, zubożała przez specyficzne powiązanie wszystkich zjawisk społecznych, całe społeczeństwo.

Organy Zw. L.-N., „Gazeta Warszawska" i „Słowo Polskie" określają ostatnie uchwały,

Co Amerykę teraz najbardziej zajmuje?

Walka między „mokrymi" a „suchymi".

(Korespondencja własna).

Nowy Jork, w lutym 1926.

Wy tam napewno w Europie myślicie, że przedmiotem powszechnego zainteresowania się opinji publicznej w Ameryce jest rola Stanów Zjednoczonych w polityce światowej. Wy wyolbrzymiacie polemiki prasowe, wynikłe na tle taktyki prezydenta Coolidgea, zdążającej do wciągnięcia Ameryki w tryby europejskich interesów i przywiązujecie bardzo wielką wagę do przystąpienia Ameryki do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Ale my tutaj w Ameryce zupełnie czemś innem się interesujemy. W ogniu powszechnego zainteresowania stoi obecnie sprawa prohibicji, a cała Ameryka podzieliła się na dwa zwarte, namiętnie się zwalczające obozy, na „mokrych" i „suchych".

Amatorzy swobody w spijaniu alkoholów i przeciwnicy prohibicji rozpoczęli teraz bardzo gorączkową agitację, jeśli nie są zupełnem zniesieniem to przynajmniej za znacznem ograniczeniem ustawy zakazującej publicznej w Ameryce sprzedaży trunków alkoholowych. Jako trzeźwi Amerykanie rozpoczęli swoją propagandę od wytoczenia całego arsenału argumentów natury ekonomicznej. I tak wykazują, że Ameryka w roku 1919 miała 365 miljonów dolarów z podatków alkoholowych. W roku 1924 wpłynęło z tego źródła do kasy państwowej tylko 27 miljonów dolarów. Ileż jednak pieniędzy wydaje Ameryka na import likierów. Same władze celne w Kanadzie zanotowały wywóz trzech miljonów gallonów piwa i 400,000 gallonów mocnych likierów do Stanów Zjednoczonych.

Ale jeśli ustawa — argumentują dalej zwolennicy „mokrej" partji — ma być skuteczną, musi się wszystko zrobić, by ją zrealizować. Musi się szczelnie zamknąć granicę, by w ten sposób uniemożliwić wszelki szmugel. Tego się jednak nie robi, bo kongres na rok bieżący uchwalił tylko 19,3 miljonów dolarów na zwalczanie tego szmuglu. Na podstawie urzędowych danych udowadniają, że zwalczanie szmuglu w samym stanie New Jork wymaga 15 miljonów dolarów. Jeśli więc chcielibyśmy naprawdę otoczyć Amerykę ścisłą siecią nadzoru, musielibyśmy uchwalić na to conajmniej 300 miljonów dolarów. Chcąc taktykę „suchych" doprowadzić do absurdu, postawili „wilgotni" w kongresie wniosek, by na rok 1927 na każde 10 mil morskich uchwalić jeden okręcik zwalczający szmugel, co na cyfry obliczone oznacza wydatek roczny w kwocie 150 miljonów dolarów. Rozumie się, że partja „suchych" pomna taktyki oszczędnościowej Coolidgea odrzuciła ten wniosek, ale trzeba przyznać, że „mokrym" demonstracja się udała.

Ale możnaby nad tymi argumentami natury finansowo ekonomicznej przejść do porządku dziennego gdyby zbawienne skutki ustawy prohibicyjnej okazały się na innem polu. Ale ta przeciwnicy prohibicji zebrali bardzo wiele statystycznego materjału, by wykazać, że prohibicja wcale nie wpłynęła na podniesienie poziomu etycznego szerokich warstw ludowych. I tak wedle tej statystyki zostało w roku 1920 zaaresztowanych za wykroczenia przeciwko ustawom (nie za pijaństwo) 10,548 osób, w roku 1921 34,175, w roku 1922 — 42,323, w roku 1923 — 66,936, w roku 1924 — 68,161, a w roku 1925 — 77 138 osób. Liczba osób aresztowanych o pijaństwo wynosi obecnie 498,752, podczas gdy przed wniesieniem ustawy prohibicyjnej było tych aresztów tylko 506,737, a więc różnica prawie że minimalna. Następuje potem cały szereg wykazanych występków o korupcję urzędników, którym poruczono tępienie pijaństwa, tak, że na ogół stwierdzić można, że ustawa prohibicyjna więcej zdziałała złego niż dobrego.

Ta kampanja przeciwko prohibicji musiała zapuścić bardzo głębokie korzenie, skoro niektóre bardzo poważne organy prasowe usilnie ją popierają. Największa gazeta amerykańska „Chicago Tribune" zawdzięcza właśnie swoją popularność zwalczaniu prohibicji. Nawet sam Hearst król żółtej prasy amerykańskiej stał się teraz zwolennikiem „badania" tej całej sprawy. Nie chce odrazu stanąć ani po tej ani po tamtej stronie, lecz uważa, że należałoby sprawę tę badać... Ta zmiana taktyki, ta ciekawość „badawcza" Hearsta jest bardzo znamienna.

Ale nietylko prasa, lecz nawet i część duchowieństwa stanęła teraz po stronie „mokrych". Przyłączyli się do nich także fabrykanci ze stanu Illinois, którzy się wypowiedzieli za zmianą ustawy prohibicyjnej. Ale jakże się sprawa przedstawia w parlamencie? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecny kongres jest przeciwny wszelkim zmianom ale zwolennicy „wilgotnej" taktyki pocieszają się tem, że uda im się przeciągnąć na swoją stronę znaczną część niezdecydowanych. W ostateczności siły są prawie że równe. Na 100 bowiem mokrych i to zdecydowanie mokrych jest 100 absolutnie suchych, a chodzi głównie o 235 „ojców" ludowych, którzy wahają się między tą a tamtą stroną. Więc wilgotni dążą narazie tylko do uzyskania pewnych koncesyj, bo wiedzą, że wśród obecnych warunków nie uda im się zupełnie obalić ustawy prohibicyjnej, natomiast zapowiadają bardzo energiczną walkę przy przyszłych wyborach, które toczyć się będą pod hasłem wyborczem „w łotni" przeciwko „suchym".

Z. B.

Rady Naczelnej Związku L.-N. jako wręcz rewolucyjne i jako punkt zwrotny w dotychczasowej polityce. Zapowiadają nietylko zerwanie z metodami demagogicznemi, lecz wręcz przeciwstawienie się wszelkiej demagogji. Zapowiadają zwrócenie energji politycznej społeczeństwa ku zasadniczej naprawie, ku wprowadzeniu Polski na drogę rozwoju sił jej ludności i potęgi państwa, na podstawie dokładnego przemyślenia dzisiejszych warunków życia Polski, Europy i wogóle naszego globu.

Do sił ludności Polski należą i siły przeszło trzy miljony głów liczącego narodu żydowskiego. Przeciwko temu odłamowi ludności rozpętano wszystkie instynkty nienawiści. Nienasyconemu molochowi demagogji rzucano w paszczę najżywotniejsze interesa żydostwa. Nie mała część sił żydostwa polskiego strawiła się w nierównej walce.

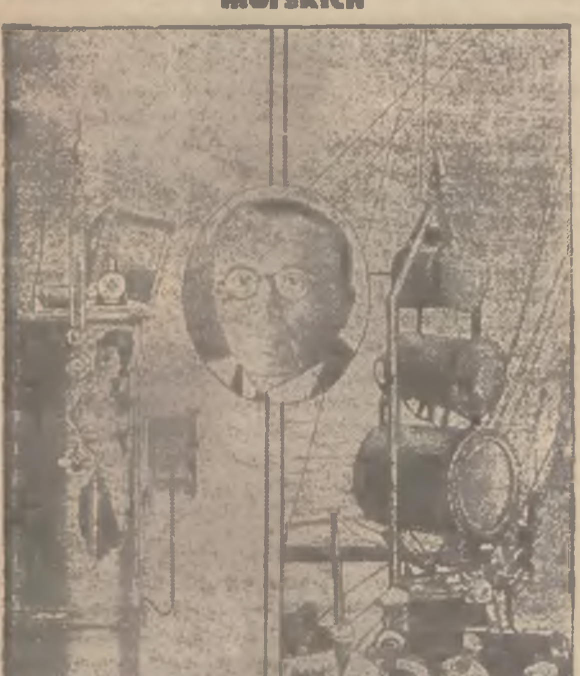
Lecz Polska, idąca ku celom potęgi państwowej w Europie, nie może niszczyć świadomie lub nieświadomie części swych sił. A są to przecież siły znane z żywotności, obrotności i zapobiegliwości. Są to siły w znacznej mierze fachowe. Ich niedorozwój był spowodowany niedorozwojem gospodarczym i społecznym Polski. Ich rozwój dokonywać się może tylko w ogólnym, swobodnym rozwoju, prowadzącym do ogólnego dobrobytu i do związania ich z państwowością polską.

Przesłanki ogłoszonych uchwał Rady Naczelnej Zw. L.-N., uprawniają do logicznego wniosku, że Związek znajduje się w punkcie zwrotnym w stosunku do sprawy żydowskiej. Że zamierza zaniechać nietylko demagogji antysemickiej, lecz także wejść na drogę pozytywnego uregulowania stosunków polsko-żydowskich.

Z prawdziwem i szczerem zainteresowaniem ale z wielką ostrożnością śledzić będziemy nową taktykę Związku i stawanie się nowej polskiej racji stanu, uznającej państwo, jako wyraz interesów całego ludu państwowego.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Zdjęcia fotograficzne w głębinach morskich



Znany amerykański inżynier Dr Hartman skonstruował nowy aparat do zdjęć kinematograficznych w znacznych głębokościach morskich. Aparat składa się z 2-ch stłowych cylindrów; we większym jest miejsce dla operatora, w mniejszym zaś znajduje się motor. Zdjęcie nasze przedstawia na lewo: większy cylinder i miejsce dla operatora, na prawo: ogólny widok aparatu, w środku zaś — podobizne konstruktora.

RZECZY CIEKAWE.

Książę z tysiąca i jednej nocy

Mister A — maharadźą Kaszmiru.

Sir Hari Sing, 32 lat liczący następca tronu maharadży z Kaszmiru, wstąpił na tron wśród niesłychanego przepychu, przypominającego fantastyczność baśni z tysiąca i jednej nocy. Sir Harri Sing był też bohaterem afery, która przez kilka lat zajmowała uwagę całej elity towarzyskiej londyńskiej.

Przed laty zjawił się bowiem w Londynie młody oficer armji kolonjalnej, a ponieważ był bardzo przystojny i pieniędzy miał w bród, stał się wkrótce przedmiotem powszechnego zainteresowania. Nieszczęście chciało, że młody ten oficer zakochał się w żonie agenta handlowego p. Robinson i uzyskał jej wzajemność. Ze swoją ukochaną odbywał podróże do Cannes, Nicei i Deauville. Ale pewnego razu przyłapał ich mąż na słodkiem sam na sam i zagroził Hindusowi śmiercią, jeśli nie podpisze czeka opiewającego na kilka tysięcy angielskich funtów. Okazało się później, że młody książę padł ofiarą bandy szantażystów, do której przystąpił i adjutant księcia. Rozumie się, że na tem tle doszło do procesu, który zaintrygował cały prawie Londyn. Nie chciano bowiem podać właściwego nazwiska głównego bohatera, który figurował jako tajemniczy mister A. Prasa lewicowa i demokratyczna podniosła jednak alarm i w myśl hasła „równość wszystkich przed prawem żądała, by wyjawiono, kto się właściwie kryje poza tym tajemniczym panem A. Musiano temu żądaniu zadośćuczynić i okazało się, że tym panem A. jest młody maharadża z Kaszmiru. Gdy się o tem dowiedział stryj młodego maharadży, zagroził następcy tronu wydziedziczeniem i zawezwał maharadżę do natychmiastowego wyjazdu z Londynu. Udało się młodemu księciu przebłagać władcę-stryja, ale stryj z powodu skandalu rozchorował się i rzeczywiście w niejakiś czas potem umarł.

Ubiegłego tygodnia nastąpiła koronacja Hari Singa. Miasto Janmu było uroczyście ozdobione. Młody książę na swoim ukochanym słoniu w otoczeniu 20 gwardzistów i najstarszych dygnitarzy swego państwa odbył uroczysty wjazd do stolicy Kaszmiru. Ubrany był w płaszcz ze złotego brokatu ozdobiony drogocennymi brylantami, których wartość przekracza miljon angielskich funtów. Po obu bokach księcia jechali na dwóch słoniach dwaj wyżsi oficerowie, z których jeden nosił państwowy sztandar, a drugi insygnia królewskie. Przed pagodą, gdzie zgromadzili się maharadżowie sąsiednych krajów, zatrzymał się pochód. Zabrzmiały trąby, a stary Bramin wystąpił i namaścił olejem głowę nowego władcy. Potem wedle starego zwyczaju Harri Sing włożył sobie sam koronę Kaszmiru na głowę...

„Karawaniarze"

W Paryżu, w sali instytutu oceanograficznego, odbyło się ogólne roczne zebranie towarzystwa karawaniarzy (Caravaniers).

„Karawaniarze" paryscy nie mają nic wspólnego pomimo swej nazwy z karawaną wielbłądzią, ani też ze zwykłymi karawaniarzami. Członkowie tego towarzystwa, składającego się przeważnie z b. wychowańców wyższej Szkoły Normalnej, postawili sobie za cel dopełnianie swej edukacji demokratycznej, przez piesze podróże po kraju. Pod przewodnictwem prof. Sorbony, p. Cazamian, „karawaniarze" zwiedzają coroku najciekawsze zakątki Francji. Wycieczki ich są reakcją przeciw manji podróżowania z jak największą szybkością i zbawiania się w ten sposób szeregu wrażeń i obrazów. Jest to zatem swego rodzaju sport o podkładzie romantycznym: odgłos nauk J. Rosseau.

Samochodem przez Saharę

Poraz pierwszy udało się przekroczyć Saharę w samochodzie pod względem wygody i komfortu, nie różniącym się niczem od słynnych wagonów pullmanowskich. Porucznik Estienne nowym wozem, sześciokołowym Renault-Pullmanem przebył pustynię, wioząc ciężar siedmiu tonn. Wóz ten zawiera sześć foteli pullmanowskich, które w nocy rozkłada się na sześć łóżek. Z tyłu wozu są wszelkie urządzenia tualetowe, z zimną i ciepłą wodą, a dla bezpieczeństwa podróżników na dachu umieszczony jest karabin maszynowy.

Klub 100-kilowców

W Paryżu istnieje klub 100-kilowców, tj. ludzi, którzy ważą przynajmniej 100 kg. Niedawno miano wybrać prezydenta tego klubu, a zaszczyt ten przypadł p. Suttyemu, który może się tem poszczycić, że waży blisko 200 kg., dokładnie powiedziawszy 192 kg. Nowy prezydent liczy obecnie 38 lat i mimo swej tuszy jest bardzo jeszcze zgrabny. Jeździ na rowerze, a może nawet skoczyć do tramwaju będącego w ruchu. Sutty brał udział w wojnie europejskiej, a przed wojną ważył tylko 156 kg. — Można sobie wyobrazić radość 100-kilowców, gdy dostali takiego chwata na swego prezydenta.

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE R. K. S. „LEGJA" odbyło się dnia 21 lutego w Krakowie. Sprawozdanie z działalności Klubu z r. 1925 przyjęto jednogłośnie do wiadomości, udzielając ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. Stan kasy w dochodach i rozchodach 22.056.71 zł. Niedobór, spowodowany budową Parku Sportowego wynosi 5.280.97 zł. pokryty pożyczkami członków. Do nowego Wydziału wybrano: Przewodniczący Zygmunt Klemensiewicz, zastępcy: Dr Edw. Mazur i St. Gorczyński. Sekretarz Fijał St., zastępca J. Kowalczyk, skarbnik St. Stasiak, zast. G. Olender. Członkowie: J. Bartosiński, M. Kolek, J. Roszkiewicz, J. Włodek. Kierownicy sekcji: Piłki nożnej i lekkoatletycznej St. Kotarba, kolarskiej St. Gorczyński, turystycznej Dr. Edw. Mazur. Komisja rewizyjna: G. Benedyk, W. Mysłozur, St. Gorczyński, J. Kowalczyk.

PROGRAM SPORTOWEJ DZIAŁALNOŚCI R. K. S. „LEGJA" W R. 1926.

Sekcja piłki nożnej: Od 6 III do 24 IV. — zawody o mistrzostwo. 1 i 2 maja Turniej międzyklubowy. Gościna R. K. S. „Skra" z Warszawy.

Sekcja kolarska: 5. IV. Bieg otwarcia — 30 bm. 3. V. Drugi wiosenny bieg na przełaj, 13. VI. Zawody kolarskie na szosie Mogilańskiej (4 biegi), 27—29 VI. wycieczka kolarska do Zakopanego; 26. IX. Bieg zamknięcia sezonu. — W międzyczasie udział w imprezach bratnich organizacji kolarskich.

Sekcja lekkoatletyczna: 2 V. Wiosenny bieg na przełaj: 1) Klubowy bieg na 3000 m. 2) międzyklubowy bieg na 5000 m. 23 V. Bieg leśny, międzyklubowy Bielany—Kraków.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Pan minister".
Piątek: „Pan minister".

BAGATELA

Czwartek: Występ „Semafora" (nowy program).
Piątek: Występ „Semafora".

OPERETKA

Czwartek: „Od A do Z pod sukienką".
Piątek: „Od A do Z pod sukienką".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Cud wilków".
NOWOŚCI: „Ten, za którym szaleją kobiety".
REDUTA: „Tragedja Rosji i jej 3 epoki".
SZTUKA: „Variete".
PROMIEŃ: „Romantyczna przygoda Paryżanki".
UCIECHA: „Pat i Patachon, weseli młynarczykowie".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kryzys ekonomiczny Europy

W r. 1920 wybuchł w Japonji krach, który przerzucił się wnet do Ameryki, a potem i do Europy. Cechą symptomatyczną tego wielkiego kryzysu światowego było nagłe skurczenie się i zanik kredytu, krachy bankowe, zatkanie rynków zbytu, skurczenie się produkcji przemysłowej, kryzys na rynku pracy i olbrzymie bezrobocie. — — —

W Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych dosięgła fantastycznej sumy 7 miljonów, w Anglji zostało 2 i pół miljona ludzi bez pracy, setki tysięcy straciło pracę i zarobek we Włoszech, w Szwecji, Belgji itd.

Wnioskując z pewnych oznak i zjawisk, możnaby sądzić, iż obecnie znajdujemy się znowu jak gdyby w przededniu kryzysu światowego o wielkiem napięciu. Z tą jednak różnicą, iż w roku 1920 kryzys przyszedł z za oceanu, obecnie zaś terenem kryzysu i jego źródłem jest Europa.

W Anglji, którą nazwano dość słusznie blokiem stali, ustawionym na bloku węgla, kryzys przejawia się zwłaszcza w zmniejszających się wciąż cyfrach wywozu. A najbardziej dotkniętą ze wszystkich gałęzi eksportu jest górnictwo — węgiel, fundament rozwoju i dobrobytu W. Brytanji. Węgiel angielski nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych z tańszym węglem niemieckim i amerykańskim. Wywóz jego zmniejsza się z miesiąca na miesiąc i gdyby nie subsydja, udzielane przez rząd kopalniom, krach w górnictwie i zamknięcie większej części szybów byłoby już faktem dokonanym. Wzrost bezrobocia w Anglji postępować będzie w szybszem tempie, niż dotychczas, o ile sytuacja ogólna na rynkach eksportowych się nie polepszy.

Sytuacja gospodarcza w Niemczech jest tragiczna. Dwa miljony bezrobotnych pobiera zapomogi rządowe, drugie dwa miljony pracuje tylko częściowo. Banki niemieckie nie dysponują kredytem, a z kolei przemysł i handel obumiera z braku kredytu. W Austrji której ludność wynosi 7 razy mniej, niż ludność Rzeszy, kryzys wyrzucił na bruk 300.000 ludzi; proporcja prawie ta sama. W Danji liczono 43.000 bezrobotnych w grudniu r. z., 84.000 w styczniu rb. W Polsce mamy około 360.000 bezrobotnych skutkiem ogólnego kryzysu w produkcji i konsumcji. We Francji nastąpiło już nasycenie, a nawet przesycenie rynku pracy siłą roboczą;; kryzysu w produkcji jeszcze niema, bo hamulcem tu jest spadek waluty, lecz rozwija się za to kryzys finansowy i rośnie fala drożyzny. —

Zdawałoby się zatem, iż istnieją wszystkie dane po temu, by cyklon kryzysu, który szaleje nad Europą przybrał szersze rozmiary, niż kryzys z roku 1920. Istnieje jednak między kryzysem r. 1920, a obecnym istotna różnica. Kryzys r. 1920 objął Amerykę i tam poczynił największe spustoszenia. Kryzys obecny omija Amerykę, a Stany Zjednoczone znajdują się w okresie niezwykłego rozkwitu i dobrobytu. Nigdy jeszcze przemysł i handel Stanów Zjednoczonych nie osiągał takich sukcesów i zysków, jak w chwili obecnej. Ogólna suma dochodów ludności Stanów dosięga rocznie fantastycznej wprost cyfry 26 miljardów dolarów.

Kryzys, który podminowuje obecnie Europę, nie odbija się zupełnie na Stanach Zjednoczonych. Ale właśnie dlatego kryzys ten może przeciągnąć się dłużej, niż kryzys w roku 1920, albowiem ku zlikwidowaniu jego przyczyn i skutków nie mogą być zmobilizowane jak w roku 1920, olbrzymie środki finansowe Stanów Zjednoczonych.

Kto utrzymuje państwo?

W artykule „Warszawianki" znajdujemy następujące charakterystyczne daty:

Podatek majątkowy płaci w Polsce pół proc. ludności, podatek dochodowy 1.2 proc., podatek przemysłowy 2,6 proc., czyli 3 proc. ludności płaci 38 proc. wszystkich podatków, zaś pozostałe 97 proc. resztę".

Trudno się dziwić, że w tych warunkach zamierają najbardziej obciążone stany: handel i przemysł. Ale i pozostałe zawody i klasy społeczne bynajmniej na tem dobrze nie wychodzą.

Fala bezrobocia zmniejszyła się

Według obliczeń urzędowych ilość bezrobotnych w państwie zarejestrowana w P. U. P. P., wynosiła na dzień 20 lutego rb. 359.450 osób i przyniosła w porównaniu z poprzednim wykazem z dnia 13 lutego rb. dawno oczekiwane zmniejszenie o blisko 3000 osób.

Z liczby powyższej zasiłki zarówno ustawowe jak i doraźne otrzymywało 183.913 osób.

W chwili obecnej Min. Pracy przeprowadza sprawdzanie rejestrów bezrobotnych, aby ustalić dokładny i ostateczny stan bezrobocia.

Zwalnianie od cła drobnych przesyłek zagranicznych

Z końcem ubiegłego roku władze skarbowe wydały okólnik do urzędów celnych, upoważniających je do zwolnienia od cła przesyłek pocztowych z Ameryki, mających widoczny charakter drobnych darów dla osób niezamożnych. Zwolnienie to jednak uwarunkowano rozmaitemi formalnościami, z których najucią żliwszem było żądanie przedłożenia świadectwa ubóstwa.

Obecnie, jak donosi „Robotnik" zniesiono powyższy warunek. Wobec tego, zamiast świadectwa ubóstwa, odbiorca paczki składa tylko poświadczenie, że przesyłka jest darem, że przesłane rzeczy służyć mają wyłącznie dla jego osobistego użytku i że niemi nie będzie handlował, w razie zaś przekroczenia tego warunku, podlega odpowiedzialności kryminalnej.

8-czy 10-godzinny dzień pracy

Doniosłe oświadczenie premjera Anglji

Prezes ministrów W. Brytanji p. Baldwin złożył doniosłe wyjaśnienia w Izbie Gmin w sprawie stosunku rządu angielskiego do kwestji ratyfikowania komisji międzynarodowej, dotyczącej ustawowego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Baldwin przypomniał, że rząd angielski zaprosił do Londynu na wspólną naradę ministrów pracy Niemiec, Belgji, Francji i Włoch oraz Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Alberta Thomasa w celu porozumienia się z rządem W. Brytanji, co do zawarcia umowy międzynarodowej w wymienionym powyżej przedmiocie. Zaznaczył przytem premjer Anglji dosłownie: „Uczynimy wszystko, co będzie w naszej mocy, by dojść do całkowitego porozumienia. Jeżeli to nastąpi, państwa reprezentowane na konferencji będą mogły ratyfikować Konwencję Waszyngtońską i Anglja również to uczyni. Jednakowoż nie dokonamy ratyfikacji, dopóki nie będziemy pewni, że pewne wyrazy mają też samo znaczenie dla wszystkich, którzy umowę zawierają". Podkreślił też p Baldwin, z naciskiem, że Anglja ratyfikując konwencję będzie jej jak najściślej przestrzegała, nie może więc być narażona na to, by w innych państwach przepisy konwencji były interpretowane i stosowane elastyczniej i dowolniej.

W najbliższej więc przyszłości ujawni się, czy międzynarodowe ustawodawstwo społeczne obejmie i czas pracy. Wiadomo, że główną dotychczas przeszkodą w tym względzie są Niemcy, które dwa lata temu przedłużyły u siebie ustawowy dzień roboczy do 10 godzin, przez co uniemożliwiły, ze względów konkurencyjnych, ratyfikację konwencji Waszyngtońskiej w innych krajach.

FINANSE

KREDYTY ZAGRANICZNE DLA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO WE LWOWIE. Jak się dowiadujemy starania Polskiego Banku Przemysłowego o kredyty zagraniczne znajdują się na dobrej drodze i w niedługim czasie oczekiwać należy bliższych danych o zawartej umowie. Nadmienić trzeba że Bank ten finansuje szereg pierwszorzędnych placówek gospodarczo- zdrowych, które będzie mógł zasilić nowymi poważniejszymi kapitałami obrotowymi.

PRZEMYSŁ

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH OD BEZROBOCIA. W Nr. 18 Dz. U. R. P. z dn. 24 lutego min. pracy i opieki społecznej ustala rozpoczęcie obowiązku płacenia składek na fundusz bezrobocia za pracowników umysłowych na dzień 24 lutego 1926 r.

Zakłady pracy, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia swych pracowników powinny bezzwłocznie zarejestrować się we właściwym zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia. Dotąd zarządy te mieszczą się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 500 zł miesięcznie nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Pierwsza składka winna być wpłacona za wynagrodzenie płacone za czas od 24 do 28 lutego rb. i wlacona do funduszu bezrobocia najpóźniej do 20 marca rb.

Składka wynosi 2,5 proc. pensji. przyczem najwyższą normą do obliczania składek jest 8 zł dziennie.

Pracodawcy opłacają trzy piątych tak wyliczonej składki, pracobiorcy — dwie piątych (potrącane z pensji).

Obowiązkowi zabezpieczenia podlegają robotnicy i pracownicy umysłowi bez różnicy płci po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych (a więc najmniej 6!)

HANDEL

PRZESYŁANIE POCZTĄ PODARUNKÓW I ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Odbiór przesyłek pocztowych, zawierających drobne przedmioty, mające charakter podarunków, oraz minimalne ilości artykułów żywnościowych na własne potrzeby, napotykał na trudności formalne, które przeciągały znacznie odbiór. Obecnie na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu — poczta wydaje posyłki o powyższym charakterze, pod warunkiem załączenia do właściwego podania kwitu, stwierdzającego uiszczenie opłaty manipulacyjnej w wysokości 4 pro mille od wartości przesyłki. Najmniejsza opłata wynosić może jeden złoty.

Głosy publiczne

Wydział Stow. „Ochrona dla biednych chorych w Krakowie" prosi nas o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„Oszczercza kampania „Głosu Publicznego" przeciw Stowarzyszeniu „Ochrona dla biednych chorych" w Krakowie, jest robotą kilku jednostek złej woli.

Jednostki te, niezadowolone z jednogłośnie prawie zapadłych uchwał Walnego Zgromadzenia w dniu 27 grudnia 1923 postanowiły sobie sabotować za wszelką cenę czynności naszego Stowarzyszenia i w tym celu spowodowały nawet kontrolę książkową przez Magistrat.

Gdy wynik kontroli wykazał całkowitą bezpodstawność oskarżeń, postarano się o oszczerczą przeciw nam wymierzoną napaść w „Głosie Publicznym".

Celem położenia kresu tej brudnej robocie, zawiadamiamy niniejszem, że wszelkie książki Stowarzyszenia są do dyspozycji naszych P. T. Członków, którzy mogą je przeglądać każdej chwili w godzinach urzędowych w Stowarzyszeniu naszem przy ul. Mostowej 12".

Na trybunie.

Hasła Zjazdu

Przed drugim ogólno-polskim zjazdem sjonistycznym

Dwa czynniki nadają piętno każdemu zjazdowi politycznemu: osobisty i partyjny (ew. organizacyjno-ideologiczny). Każdy zjazd jest w pełnem tego słowa znaczeniu konglomeratem obrad i decyzyj w sprawach zawikłań po glądowo-partyjnych, pomieszanych zapatrywaniami i scysjami poszczególnych, wybitnych w tym ruchu osobistości.

Odrębnym i zupełnie odmiennym jest II. ogólno-polski Zjazd sjonistyczny w Warszawie. I tu rdzeń, właściwie treść obrad to osoby i poglądy partyjne. Ale tu osobistości i poglądy się kryją. Tu osoby same są programem. Poglądy są wytwórnią polityki i warsztatu polskiego i najbardziej aktywni mężowie nasi w tym kraju są twórcami i zastępcami tych poglądów. Każda z tych osób walczy nie o swe uznanie i tytuł, bo każda ma tego podostatkiem — a może i nadto. Tu jest walka o dobro idei. Przed oczyma zgromadzonych na zjeździe odegra się pojedynek osobistości, będących programem życia, honoru i godności wielkiej części żydostwa polskiego.

Zjazd ten ma jeszcze jedno zadanie, jeszcze jedno hasło: dyscyplina. Jedna z gazet warszawskich („Hajnt" z dnia 1 bm.) w odezwie grupy „Al Hamiszmar" przynosi wywody tej że grupy o jej konsekwentnem i stałem trwaniu na straży honoru i godności narodu żydowskiego i partji sjońskiej. „Ona była — czytamy tam — zawsze przeciwna wszystkim „ugodom", czy to ugoda ze światem sjońskim co do odbudowy Palestyny, czy to była „ugoda" z emigrantem-kupcem, który wyjechał do Palestyny, stworzyć i zażyć„ życia", kolidującego i nieharmonizującego z naszymi celami w Palestynie; czy to nareszcie „ugoda" Koła z rządem państwa polskiego". I dalej wywodzą, że „zamiast poznać te wady i usunąć je, niektórzy przychodzą teraz z nową parolą na ustach: dyscyplina i organizacja. Co więcej, zaczyna się walka i nagonka na „skrzydła", tzn. przedewszystkiem przeciwko dyktaturze proletarjatu w Palestynie, siejąc zazdrość i nienawiść do robotników, którzy cierpią i budują w bólu i męce Palestynę. Siłą tych dwu haseł chcą oni zatrzymać ową siłę, starają się wzmocnić swój autorytet, który się opierał na ugodzie, a teraz padł, gdy ona znikła".

To są wywody... oczywista na odezwie.. wyborczej. Ale nieco inaczej rzecz się ma w istocie. Parola „dyscypliny", którą w pierwszej linji zastępuje Egzekutywa, K. C. i delegaci Zach. Małopolski, płynie z głębi własnego przekonania i jest z szczerej chęci polepszenia treści partji zaczerpnięta. Każdy chyba przyzna, że najbardziej objektywnymi i najbardziej otwartemi oczy na całą gmatwaninę patrzą towarzysze z Zach. Małopolski. Nie będąc z jakichkolwiek powodów (osobistości) pośrednio wciągnięci w walkę, mogą bezstronnie osądzić sytuację. — —

I z zach. Małopolski wyszło też hasło przywrócenia dyscypliny, nie aby podtrzymywać autorytet, lub osłabić walczących szczerze i wytrwale o honor partji.

Dyscyplina jest teraz hasłem dnia, hasłem duszy partji. Gdyby nasi „wielcy" zechcieli wyjść ze swoich gabinetów i przejść się po ulicach małego miasteczka, między „maluczkimi", słuchać ich zdania o położeniu i znaczeniu partji w dobie obecnej, mógłby się niejeden przekonać, że nie ma mowy o walce ze „skrzydłami", ani o zamykaniu oczu na prawdziwy stan rzeczy przez uboczne postulaty, lecz żąda się dyscypliny po to, by nie potrzeba było zniżyć nigdy przed nikim chorągwi sjonistycznej i deptać jej.

Dyscyplina nie jest celem samym w sobie, tak, jak partja nie jest celem samym w sobie. To jest może ciało, w którem duch się znajduje.

My poza Kołem widzimy partję. O ile jest partja, jest tradycyjna łączność i godność tej partji, to musi być i dyscyplina. Rozumie się nie jednostronna, ale objektywna. Towarzysze z zach. Małopolski żądają dyscypliny sprawiedliwej, równej, nie by walczyć ze „skrzydłami", tylko dla istnienia partji. by móc pomóc i działać wspólnie z temi skrzydłami. Bo bez przesady można powiedzieć „periculum in mora", że takie fakta i historje w łonie najliczniejszej w społeczeństwie partji, mogą spowodować zamęt, a co główna utratę zaufania szerokiej masy do swych prowodyrów. A to byłby jeden szczebel „w dół".

Tego chyba nikt nie chce.

Naszem hasłem jest też jasna wytyczna. Ruch nasz znajduje się w nowej, szczególnej fazie swego rozwoju. Realna Palestyna z jednej strony i, niestety, realny golus z drugiej strony. Musimy teraz stworzyć prawie że ideologję a do tego muszą być właściwi prowodyrzy, a nadto pełne uświadomienie i współpraca. Żądamy dyscypliny nie tylko na teraz, ale dla przyszłości.

Pole działania partji się powiększyło, obowiązki olbrzymie, a my zatraciliśmy powoli świadomość i miarę ważności poszczególnych obowiązków. Straciliśmy kryterjum. Polityka krajowa zaabsorbowała nas tak dalece, że o partji, w imię której i pod kątem widzenia której tę politykę uprawiamy, zaczynamy powoli zapominać.

Zjazd musi dokładnie określić wszystkie te obowiązki, nadać im piętno ważności i wytyczyć drogę i granice pracy naszej organizacji.

Dr. R. Feldschuh (Ben Szem).

Louis Lipski o obecnej sytuacji w ruchu sjonistycznym

Na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Ameryce przewodniczący i członek światowej Egzekutywy Sjonistycznej p. Louis Lipsky wygłosił referat o obecnej sytuacji w światowym ruchu sjonistycznym. Mówca podkreślił fakt, nieustannego wzrostu wpływów sjonistów amerykanskich w ciągu ostatnich trzech lat. Sjoniści amerykańscy są w dniu dzisiejszym czynnikiem decydującym w światowym ruchu sjonistycznym. Sytuacja w Palestynie, jak również w krajach djaspory wymaga natychmiastowej pomocy ze strony sjonistów amerykańskich. Pomoc ta jest nakazem chwili. Poraz pierwszy w dziejach sjonizmu, sjoniści amerykańscy biorą na swe barki ciężki i zaszczytny obowiązek kierownictwa organizacji.

P. Lipsky poruszył ostatnią uchwałę światowej Egzekutywy Sjonistycznej o przeniesieniu głównego Biura Keren Hajessod z Londynu do Jerozolimy, zastanawiając się szczególnie nad kwestją rozszerzenia „Jewish Agency". Zdaniem mówcy, w dniu dzisiejszym nie istnieją już te same warunki, jakie ukształtowały się trzy lata temu, w chwili rozpoczęcia rokowań w sprawie rozszerzenia „Jewish Agency". Obecnie warunki, dotyczące udziału żywiołów niesjonistycznych w „Jewish Agency", winny ulec całkowitej rewizji. Sprawa ta będzie przedmiotem rozważań na nadzwyczajnem posiedzeniu Egzekutywy Sjonistycznej, które zwołane będzie w pierwszej polowie b. miesiąca.

Na temże posiedzeniu Egzekutywy Sjonistycznej omówiona została sytuacja, jaka wytworzyła się ostatnio w związku z dążeniami „Agudas Izrael" do utworzenia w Ameryce własnej organizacji. W debacie uczestniczyli prezydent światowej Egzekutywy Sjonistycznej Nahum Sokołow i poeta hebrajski Chaim Nachman Bialik. Postanowiono podjąć w tej sprawie odpowiednie kroki zaradcze.

Wkońcu rozpatrzony został projekt powołania do życia palestyńskiego biura imigracyjnego, które stałoby w kontakcie z towarzystwem „Hias" w Ameryce. Zadaniem biura byłoby nawiązanie pomiędzy Żydami europejskimi a ich krewnymi w Ameryce ścisłego kontaktu, który umożliwiłby tym ostatnim przyjście z pomocą Żydom europejskim przy osiedleniu się w Palestynie. Mr. Józef Barondes zakomunikował zebranym, iż w sprawie powyższej organizacja sjonistyczna doszła już do zupełnego porozumienia z tow. „Hias". Nad powyższym projektem wywiązała się dyskusja. Postanowiono sprawę tę ostatecznie zadecydować na najbliższem posiedzeniu Egzekutywy.

Związki krajowe w Ameryce - a pomoc żydostwu polskiemu

W Nowym Jorku odbyła się niedawno konferencja związków krajowych z całej Polski. Na konferencji tej miała zapaść decyzja w sprawie akcji na rzecz żydostwa polskiego. Od konferencji, której przebiegu dotąd nie znamy zależy niewątpliwie bardzo wiele, szczególnie, że związki te są zasobne wśrodki finansowe. Nowojorski „Der Tug" (The Day), nawołując do akcji pomocy dla żydostwa polskiego stwierdza:

„Związki krajowe nie muszą czynić żadnych wysiłków, celem przyjścia z konieczną pomocą Żydom polskim. Nie muszą czekać, aż „Joint" będzie gotów ze zbiórką 15 miljonów dolarów. „Konieczne środki są już w ich rękach. Miljony dolarów spoczywają obecnie w nowojowojorskich bankach na rachunek związków krajowych. Wszystko, co związki powinny uczynić, skupia się w tem, by zadecydować o rozdziale tych funduszów wśród ich rodaków w dawnej ojczyźnie".

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ŻYDZI POŁUDNIOWEJ AFRYKI NA RZECZ KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W ROSJI. W Johannisburgu, stolicy Afryki południowej, zawiązał się pod przewodnictwem pp.: Feldmana i Rendela komitet niesienia pomocy dziełu kolonizacji żydowskiej w Rosji. Miejscowy dziennik żydowski „The African Jewish World", wychodzący w języku angielskim, wita powstanie komitetu i wyraża nadzieję, iż akcja na rzecz kolonizacji żydowskiej jak również kampanja palestyńska, która odbędzie się w kwietniu br. uwieńczone zostaną powodzeniem. W kwietniu spodziewany jest tutaj przyjazd p. Nahuma Sokołowa.

100 NAJLEPSZYCH KSIĄŻEK O ŻYDOSTWIE W JĘZYKU ANGIELSKIM. Ukazał się w druku „American Jewish Year- Book", który podaje między innemi spis stu najlepszych książek o żydostwie w języku angielskim, polecanych publiczności żydowskiej czytającej po angielsku. Poza klasycznemi dziełami Zunza, Schechtera, Abrahamsa, Jakóbsa Hessa i innych wspomniane są również nowsze publikacje. Wśród nich znajdują się słynne pamiętniki Bera z Bolechowa w Polsce, przetłomaczone na język angielski przez historyka dr. Marka Wisznicera i zaopatrzone wstępem traktującym o stosunkach społecznych i kulturalnych wśród Żydów w Polsce w XVIII wieku.

CUDZOZIEMKI WYCHODZĄCE ZAMĄŻ ZA OBYWATELI AMERYKAŃSKICH MOGĄ POZOSTAĆ W KRAJU. Deputowany Oliver wniósł do kongresu amerykańskiego projekt ustawy, domagającej się udzielenia zezwolenia stałego pobytu w Ameryce cudzoziemkom, przybywającym do kraju na krótki czas i wychodzącym zamąż za obywateli amerykańskich.

SEKCJA LITERATURY ŻYDOWSKIEJ W MIĘDZYNARODOWYM INSTYTUCIE BIBLJOGRAFICZNYM. Sekcja żydowska przy departamencie kultury na Białorusi otrzymała od instytutu białoruskiego w Berlinie propozycję założenia międzynarodowego instytutu bibljograficznego, który prowadziłby między innemi rejestrację książek w językach żydowskim, wychodzących na całym świecie.

Wiadomości z kraju

Ze Lwowa

Donosi nasz korespondent (Teit.):

Jak się dowiadują jest upatrzony na prezesa powstać mającego w najbliższych dniach Związku sjonistycznych towarzystw akademickich „Jardenjah" obejmującego około 1000 członków, poseł dr. Abraham Insler. Pozatem ma się odbyć w niedługim czasie Zjazd towarzystw sjonistów akademików Wschodniej Małopolski.

* * *

W tutejszej prasie żydowskiej pojawiły się głosy, żądające od obecnego Zarządu Gminy żyd., na którego czele stoi jako komisarz rządowy prof. dr. M. Allerhand, większej aktywności. M. in. zarzucają, że Rada Przyboczna zwoływana jest bardzo rzadko na posiedzenia. Mówią też, że w blizkim czasie ma być zadecydowana sprawa rozpisania nowych wyborów do kahału.

* * *

Organizacja sjonistyczna w Wschodniej Małopolsce wysyła na ogólno- polską konferencję sjonistyczną 37 delegatów. Wśród kandydatów widnieją nazwiska prawie wszystkich przywódców, reprezentujących wszystkie kierunki nurtujące obecnie w tutejszej organizacji. Walka wyborcza jednak nie zapowiada się zbyt ostra.

* * *

Z dniem 1 marca objął urzędowanie jako dowódca O. K. VI. b. premjer i b. minister spraw wojskowych gen. Sikorski.

* * *

„Habimah" ma też zagościć na szereg występów do Lwowa. Teatr żydowski jest — jak to już donieśliśmy w swoim czasie — zamknięty od dłuższego czasu.

* * *

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok I. instancji, mocą którego morderca obu sióstr Fliesserówych, Mangott, został uwolniony od winy i kary.

* * *

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu Organizacyjnego Zjazdu Gmin żyd. w Małopolsce. W imieniu delegacji, która prowadziła pertraktacje z Iką w Paryżu o zakupno Słobódki Leśnej przez C. K. „Ezry", złożył sprawozdanie pos. Dr. Silberschein. Szczegóły doniesiemy w jednym z najbliższych numerów.

List z Drohobycza

Kahał i sprawy kahalne. — Mięso koszerne.

(Kor. wł.). Drohobycz, 2 marca.

Jak już niejednokrotnie donieśliśmy, zasiadają w Radzie tutejszej Gminy żydowskiej sami sjoniści. Rada ta w ciągu krótkiego stosunkowo, bo półtorarocznego urzędowania wykonała mnóstwo prac, które są przedmiotem podziwu wszystkich Żydów naszego miasta bez różnicy na przekonania polityczne.

Lecz o tem napiszemy innym razem. Teraz podjęła Gmina kroki celem ulżenia tutejszej ludności żydowskiej przez uzyskanie znacznej redukcji ceny mięsa koszernego.

Jest bowiem rzeczą niesłychaną i nigdzie nie praktykowaną, by różnica między ceną mięsa trefnego, a koszernego była tak dużą jak w Drohobyczu. U nas ustanowiona przez magistracką komisję cennikową cena maksymalna za mięso trefne wynosi 1 zł. 80 gr., podczas gdy za mięso koszerne rzeźnicy pobierają po 2 zł. 80 gr. Rzeźnicy wykazują że ich samych kosztuje kg. mięsa około zł. 1.90, a gdy powała się im brać za mięso trefne tylko 1 zł. 30 gr., przerzucają swą stratę i szukają zysku u ludności żydowskiej. Efekt jest ten, że ludność konsumująca mięso koszerne płaci nie tylko za mięso przez siebie kupione, ale także za mięso konsumowane przez swego sąsiada, kupującego, mięso trefne.

Na tę anomalję i niczem nieuzasadnioną krzywdę ludności żydowskiej zwracało Przełożeństwo kahału uwagę władz, jednakowoż bez skutku z przyczyn niezrozumiałych...

W najbliższym czasie ma się wdrożyć cały szereg akcyj, zmierzających do usunięcia tej krzywdy. Ludność żydowska chętnie godzi się na to, aby płacić za mięso koszerne drożej, niż za trefne, ale różnica ta powinna się obracać tylko w granicach pobieranej przez Kahał opłaty rzeźniczej.

O ile wiemy, uznaje starosta nasz p. Porembalski powyższy stan za anormalny jednakowoż władze wojewódzkie za poduszczeniem niepowołanych czynników nie pozwalają na uregulowanie tej sprawy. Kahał wniesie w tych dniach rekurs przeciw nieuzasadnionemu stanowisku Województwa i spodziewa się, że Ministerstwo naprawi błąd i spowoduje uregulowanie tej aż nadto drażniącej kwestji.

List z Dębicy

Życie kulturalne i partyjne. — Szkoła hebrajska. — Wieczór ku czci Trumpeldora.

(Kor. wł.) Dębica, 2 marca.

W ostatnim czasie ruch narodowy wśród tutejszej młodzieży znacznie się rozwinął. Przez długie lata istniejące już stow. „Deborah" pracuje nader żywo na polu kulturalno- narodowem. Codziennie odbywają się pogadanki i kursa z dziedziny judaistycznej z uwzględnieniem palestynografji, historji żydowskiej, historji sjonizmu.

Szkoła hebrajska, która istnieje tu od lat 15. była zawsze ośrodkiem pracy na polu kultury hebrajskiej. Ostatnio jednak liczba uczniów znacznie się zmniejszyła, wskutek czego szkoła hebrajska przechodzi kryzys. Miejmy jednak nadzieję, że pod kierunkiem obecnego wydziału, nauka powróci na dawne tory.

Przy szkole tej istnieje kółko hebraistów „Iwriah". Pracuje ono przy współudziale tut. nauczyciela hebrajskiego p. Pekera nad szerzeniem języka hebrajskiego wśród tutejszej młodzieży. Dwa razy tygodniowo odbywają się w tym celu referaty i pogadanki w języku hebrajskim.

Sjonistyczny komitet lokalny był dotychczas jakby w letargu, obecnie jednak pracuje nader gorliwie, a to dzięki młodzieży i p. I. Wiederspannowi. Przy komitecie lokalnym istnieje też komisja kulturalna, która dąży do ujednostajnienia pracy, na polu kulturalnem we wszelkich instytucjach. Nadmienić należy, że ze starych obywateli naszego miasta jedynie p. Wiederspann pracuje na tem polu.

Dnia 21 ub. r. urządził Ż. F. N. ku uczczeniu szóstej rocznicy śmierci J. Trumpeldora, wieczorek, na którym p. Dr. Feldschuh, generalny sekretarz org. sjon. w Krakowie wygłosił referat o życiu J. Trumpeldora. Referat wywarł silne wrażenie na obecnych. Zaznaczyć jednak należy, że w imprezach urządzanych, czyto przez „Iwriję" czyto szkołę hebr. bierze udział tylko młodzież zorganizowana. Generacja zaś starsza a zwłaszcza inteligencja uważa za stosowne stale się absentować. Czas aby nastąpiła zmiana. S. S.

List z Wadowic

Sprawy partyjne i kulturalne. — Chaluc i Ezra.

(Kor. wł.) Wadowice, 1 marca.

Miasto nasze, a właściwie młodzież wykazuje, jeśli chodzi o pracę narodową, wielką ruchliwość. Zorganizowana w „Czytelni" pod przewodnictwem p. Dr. Graffa i p. Hoffmana pracuje na wszystkich polach renesansu narodowego. Żywsza jej część zorganizowała się ubiegłego roku w kwucę chalucową, złożona z 16 ludzi, po przejściu owej w pełnem tego słowa znaczeniu Hachszary, wczorajsi bywalcy korsa wyjechali niedawno do Erec. Wyjazd ten był możliwy tylko dzięki niebywałemu wprost poświęceniu niektórych członków tutejszej Ezry chalucowej z p. Hoffmanem na czele. Specjalne uznanie należy się p. inż. Felixowi z Andrychowa, który sobie też zaskarbił miłość i przywiązanie tutejszej młodzieży. Odjeżdżających chaluców żegnało społeczeństwo żydowskie wspaniałym uroczystym bankietem. Pozostała część organizacji chalucowej, wyjeżdżająca teraz na pracę rolną, też nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Życie kulturalne natomiast jest dość ospałe. Brak odczytów referatów a szczególnie nowszych dzieł w bibljotece daje się dotkliwie odczuć. Inteligencja zawodowa zupełnie daleko stoi od pracy sjonistycznej, z chlubnym wyjątkiem Dr. Graffa.

Kom. Ezry chalucowej wykazuje wiele inicjatywy i rzutkości. Zorganizowane imprezy przynoszą dość pokaźne dochody. Ostatnio odbyło się wielkie zebranie młodzieży i obywatelstwa, na którem p. Weisinger z Krakowa wygłosił referat o ostatnich wypadkach palestyńskich i nawoływał do usilnej pracy na rzecz Ezry. Oby jego słowa nie pozostały bez echa.

W ostatniej walce wyborczej o Kasę Chorych lista, na której figurowały i nazwiska sjonistów, odniosła wielkie zwycięstwo. O kahale następnym razem.

Inauguracyjne przedstawienie „Habimy"

Pierwsze przedstawienie hebrajskiego teatru z Moskwy „Habimy", które odbyło się w warszawskim teatrze „Nowości", skupiło elitę żydostwa warszawskiego. Na przedstawieniu, przyjętem entuzjastycznie, byli obecni posłowie, senatorzy, literaci i dziennikarze żydowscy. Sala „Nowości" była po brzegi wypełniona. Byli również obecni przedstawiciele polskiego świata literackiego i artystycznego, m. in. Boy-Żeleński, Lorentowicz, Grzymała-Siedlecki, i w. in. Na przedstawieniu byli także obecni znani pisarze rosyjscy Arcybaszew i Filozofow. Goście wyrażali się w czasie antraktu entuzjastycznie o kierownictwie, reżyserji i grze „Habimy". Po przedstawieniu — odegrano „Dybuka" Anskiego" — zjawili się na scenie wszyscy artyści z p. Cemachem na czele. W imieniu „Tarbutu" odczytał dr. Klumel adres powitalny, który cała publiczność przyjęła oklaskami. Późną nocą odbył się bankiet na cześć Habimy.

Magisterja na wydziale filozoficznym

Nieuregulowana dotąd sprawa tzw. magisterji, na wydziałach filozoficznych wyższych uczelni w Polsce wprowadza szkodliwy zamęt na wyższych uczelniach i denerwuje w wysokim stopniu młodzież, która nie wie czego się uczyć należy, aby otrzymać stopień magistra — jest właściwie wytrącona z normalnego trybu nauki.

Min. oświecenia zdecydowało się wreszcie uregulować tę sprawę, przystępując do szczegółowego opracowania „magisterjów".

Już od kilku tygodni, odbywają się w Warszawie dwa razy na tydzień obrady delegatów wszystkich uniwersytetów w kraju, na których poszczególni profesorowie, ustalają grupy egzaminów na stopień magistra w danej specjalności. Ogółem projekt magisterjów obejmuje 16 grup egzaminacyjnych. Reforma magisterjów dotyczy narazie wydziałów filozoficznych projektowane jest jednak szczegółowe opracowanie programu nauki i na innych wydziałach uniwersyteckich.

Odnośne rozporządzenie ramowe w sprawie magisterjów na wydz. filozoficznych, jest już podpisane i wnajbliższej przyszłości będzie ogłoszone.

Wyniki prac nad magisterjami będą prawdopodobnie zakończone w ciągu bm.

Nowa odezwa faszystów polskich

We Lwowie i innych miastach wschodniej Małopolski rozszerzane są obecnie proklamacje polskich faszystów. Proklamacje te wzywają do „ratunku ojczyzny". Z proklamacji dowiadujemy się, że w skład organizacji faszystowskiej musi wejść młodzież od 14 roku życia, ludzie o czystym charakterze i dobrzy Polacy. Oznaką faszystów jest czarna chorągiew z białą literą „f". Proklamacja głosi, że 3 maja 1926 roku muszą ukazać się w pochodach narodowych pierwsze chorągwie faszystów. Armja 100.000 faszystów zajmie w pewnym momencie Warszawę i zaprowadzi tam spokój i porządek, jak Mussolini to uczynił w Rzymie. W wojsku nie należy prowadzić agitacji. Odezwa kończy się okrzykiem na cześć Mussoliniego.

Jak dotąd, nie słychać, by władze przeciwstawiły się w jakikolwiek sposób tej antypaństwowej działalności.

Okropna tragedja

We Warszawie rozegrała się ostatnio straszna tragedja. Przy ul. Prostej mieszka wdowa Joanna Machnierska z sześciorgiem dzieci. Najstarszy syn Juljan jest pijakiem, zawadjaką i zakałą całej rodziny. Onegdaj wieczorem powrócił do domu z 3 kolegami w stanie nietrzeźwym, zasiadł do kart i zażądał od matki wódki. Gdy matka odmówiła, zaczął demolować mieszkanie i maltretować obecnych. Matka chcąc uspokoić syna, zaczęła go obejmować i całować — na to on rzucił się na matkę i począł ją dusić, następnie złapał nóż i chciał nim ugodzić matkę. Wówczas matka schwyciła młot i uderzyła go po głowie, a gdy syn padł na ziemię, uderzyła go jeszcze 2 razy i zmiażdżyła mu czaszkę. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł. Matkę aresztowano.

KTO WYGRAŁ 10,000 DOLARÓW? W Warszawie wywołała wielkie wrażenie wiadomość, że największą sumę dolarówki 40.000 dolarów wygrał biedny handlarz żydowski, właściciel ulicznego bazaru. Dolarówka ta została zakupiona 11 ub. m. Właściciel dotąd się nie zgłosił.

MEMORJAŁ RABINÓW DO MIN. GRABSKIEGO. Onegdaj odbyło się posiedzenie nowego zarządu Związku rabinów w Polsce. Na posiedzeniu tem wybrana została egzekutywa, komisja rewizyjna oraz prezes i wice- prezesowie egzekutywy i zarządu. Oprócz tego opracowano uchwały zjazdu, które wraz z memorjałem wręczone zostaną Min. W. R. i O. P.

p. Grabskiemu, do którego udaje się delegacja prezydjum związku rabinów.

Z POCZTY. Zwinięto czasowo agencję pocztową w Raciechowicach powiat Wieliczka, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dobczycach.

KIEDY TEN SYSTEM WRESZCIE SIĘ SKOŃCZY?! Koło Żydowskie otrzymało od Mordechaja Szustera z Rubieżewicz list o nielitościwem pobiciu jego syna Jakóba przez policję za rzekome przejście granicy rosyjskiej. „Na krzyki syna — pisze Szuster — iż pan Bóg na niebie wie, że on jest niewinny — ajent odpowiedział obelżywie: „Twój Bóg jest niczem, nicponiem..."

Koło Żydowskie wniosło w tej sprawie interpelację.

POLICJANT ZABÓJCĄ. Z Nowego Sącza donoszą o zbrodni, która wywołała w całej okolicy wielką sensację głównie ze względu na osobę tego kto ją popełnił. Mianowicie posterunkowy policji państwowej Jan Piłat zamordował kierownika szkoły początkowej w Barticicach, Ignacego Poczadkę. Jak łatwo i wkrótce po wykryciu zabójstwa ustalono, morderstwa dokonał dokonał Piłat w porozumieniu z żoną zamordowanego, z którą od dłuższego czasu utrzymywał stosunki miłosne. Na podstawie tych stwierdzeń, Piłata, Poczadkową i jej służącą aresztowano przekazując wszystkich troje władzom sądowym w N. Sączu.

PIĘĆ WYROKÓW ŚMIERCI. Przed sądem doraźnym w Baranowiczach stawali trzej bracia Federowicze, mianowicie Dominik, Michał i Konstanty, oraz Jan Ścibaściuk i Jan Skrycki, którzy w dniu 1 lutego dokonali bandyckiego napadu na samochód na szosie między Seniawką i Lachowiczami. Wszyscy pięciu wyrokiem sądu skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten nazajutrz przed świtem wykonano.

„Cofim"

Miesięcznik młodzieży żydowskiej.

Ukazał się czwarty zeszyt miesięcznika młodzieży żydowskiej, poświęcony sprawie sjońskiej p. n. „COFIM", wydawany przez Związek „Przedświt-Haszachar" w Krakowie i Związek „Makabea" we Lwowie.

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły:

Dr. W. Berkelhammer — Najmłodszy Mesjasz; Sen. Dr. M. Ringel — Chalucim a Garibaldczycy; Dr. A. Tartakower — Kilka słów prawdy; B. Brettholz — O inteligencję żydowską; Dr. Martin Buber Naśladowanie Boga; Dr. M. N. Gelber — Sejm czteroletni a kwestja żydowska; Dr. J. Frenkel — Reubeni; S. Langnass — Po II. Zjeździe; B. B. — O akademickich grupach hitachdutowych; Kronika akademicka (warszawska, krakowska, lwowska, wileńska); Nadesłane.

Cena zeszytu 80 groszy.

Redakcja i Administracja: Kraków, Stradom 15.

Wesoły kącik

HUMOR ZAGRANICZNY.

Einstein w małżeństwie.

Grosme: Podobno żonaci żyją dłużej od kawalerów?

Batch: Nonsens! Czas im się dłuży!

(London Opinion).

W cztery oczy.

Ona: Nie pojmnją doprawdy, gdzie ja miałam głowę, kiedym się zgodziła wyjść zamąż za ciebie.

On: Na moje ramieniu, kochanie, na mojem ramieniu.

(Tit Bits).

Mody wiosenne

List paryski.

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, z końcem lutego.

Wielkie zainteresowanie budzi kwestja, czy ogólna linja sylwetki kobiecej ulegnie zmianie na wiosnę. Zdaje się jednak, że żadnych zasadniczych zmian w tym kierunku nie będzie. Cokolwiek wyższa linja stanów, powrót do pasków skórkowych nieco dłuższe spodnice, zwłaszcza wieczorowe, pozatem wszystko, jak było. Klosze i to sutsze z tyłu niż z przodu u sukien z lekkich materjałów, plisowane i prasowane fałdy i kontrafałdy u sukien wełnianych. Oto, co uderza przedewszystkiem na nowych wiosennych modelach.

Kilku wielkich krawców wystawiło modele z bolerami, i próbują je lansować. Linja tych sukien dosyć dziwaczna i nienaturalna, nie znajduje na razie zwolenniczek. Nie wiadomo jednak, czy jutro się to nie zmieni.

Jedną z nowości wiosennych jest szerokie zastosowanie koronek wszelkiego rodzaju do przybrania sukien. Przeważnie inkrustują je na rękawach. Do nowości również zaliczyć należy kombinacje crepe de chinowe w kolorach sukien, lub nawet z tych samych materjałów, co suknie.

Natomiast jedna z bardzo miarodajnych firm wystąpiła z jasnemi bluzkami, do ciemnych, przeważnie granatowych kompletów.

Bluzki na ogół noszą nieco krótsze, przeważnie na sposób sweatru krojone. Tu i ówdzie okazał się rodzaj kamizelek, z przodu zapinanych, z tyłu luźnych, nieco dołem zaokrąglonych i oszytych plisowaną falbanką.

Suknie z grubszych materjałów przybierają różnokolorowymi drobnymi guzikami, naszywanymi w gęste desenie, lub przybierają je metalirowaną skórą. Tej ostatniej używa się w minimalnej ilości. Wypustka, kołnierza itd.

Cap'y cieszą się nadal wielkiem powodzeniem, zwłaszcza jako okrycie wieczorowe.

Bardzo też modne są płaszcze czarne ze specjalnych jedwabiów w kwiatowe, albo geometryczne desenie. Płaszcz czarny, bogato haftowany w pasy jaskrawe i wzory będzie nieodzowną częścią wiosennej garderoby — Amerykanki.

Co się tyczy Paryżanek samych, a mam teraz na myśli te zwykłe śmiertelniczki, które nadają ulicy paryskiej piętno tego specjalnego, nigdzie nie spotykanego szyku, ani im w głowie tak niewolniczo mody się trzymać. Ubierają się przeważnie znacznie prościej, spokojniej i gustowniej od bogatych cudzoziemek. Paryżanka lubi przedewszystkiem wyglądać ładnie i żadna moda nie skłoni jej do włożenia kapelusza, w którym jej nie do twarzy.

Przytem Paryżanka jest oszczędna i bardzo nie lubi zbytecznych wydatków. Poogląda dokładnie wystawy, powymierzy w eleganckim magazynie z tuzin sukien, ale ich nie kupi.

Stwierdziwszy już niezbicie, w jakim kolorze i fasonie „najawantażowniej" wygląda, zabiera się sama lub przy pomocy domowej krawcowej do dzieła.

Tu znów podziwiać należy spryt kupców, którzy znając dobrze zwyczaje swych klijentek, idą im na rękę ciągnąc stąd pokaźne zyski. Wytworzył się formalny przemysł gotowych rzeczy. Znajdziesz tu czego dusza zapragnie. A więc formy kapeluszy, obciągane i nieobciągane materją kawałki jedwabiu i aksamitu odpowiednio na ten cel przycięte, gotowe kołnierze i mankiety z futra, oszycia do sukien z metrarjusze, żaboty, etc. etc. i to wszystko w najmodniejszych kolorach i z tych samych materjałów, które oglądać można na modelach.

Najczęściej w tym samym magazynie można obejrzeć na jednem piętrze setki modeli, na manekinach, na innem od jedwabiu do szycia począwszy, zakupić wszystko, czego do skopjowania modelu potrzeba.

Przyczem uderza słodycz i uprzejmość z jaką (klnąc w duchu) sprzedające po dwa i trzy razy wymieniają nieodpowiedni towar.

Istnieją specjalne zakłady, które sporządzają kroje na osobistą miarę i to nie tylko z bibułki, ale i z muszlinu. Formę taką, która nie wiele kosztuje (25—35 franków) otrzymuje się sfastrygowaną, przymierza się, a sprawdziwszy, że dobra, bez żadnego już ryzyka można przystąpić do sporządzenia ubrania.

W ten sposób małym stosunkowo kosztem i niewielkim wysiłkiem zdobywa się toaletę, mogącą śmiało współzawodniczyć z modelem z pierwszorzędnej firmy. To też Paryżanka chełpi się tem, że potrafi ubrać się „d'un rien" i wydując znacznie mniej na ubranie, niż przeciętna kobieta z innego miasta, przewyższy każdą szykiem i elegancją.

O. P.

ZGRZYTY.

Siedzieli razem w kahale...

„Sie sassen und tranken beim Teetisch,
Und sprachen von Liebe soviel..."
H. Heine.

Siedzieli razem w Kahale,
Marzyli o ideałach:
Pan Stempel wraz z Lilientalem,
Senator Deutscher i Wałach.

Pierwszy przemówił pan Stempel:
„Bogaty mamy inwentarz:
Dom noclegowy i tempel
I nowy w Podgórzu cmentarz".

„Nie ciasno spać będzie w glebie
Gdy skończym te ziemskie trudy;
Za życia też spać w potrzebie
Można!" — rzekł mistrz od Agudy.

„Więc pocóż — krzyknął pan Wałach —
Mybyśmy mieli dopuścić,
By rządził gminą patałach?!"
Liliental wtrącił: „A juści!"

„Demokratyczne złe prądy,"
Rzekł Deutscher — „lecz jeszcze nie to,
Przyszłoby dzielić nam rządy
Z naczyniem grzechu — kobietą!!"

Siedzieli razem w Kahale,
Z trupim uśmieszkiem na licach
Nie słysząc pomruku wcale
Co grzmiał i tętniał w ulicach... Keren.

Odpowiedzi redakcji.

„ABONENTKA NOEMI". W Polsce nie wychodzi żaden tygodnik hebrajski. Jedyny dwutygodnik „Heatid" jest organem „Chalucu" (Adres: Warszawa, Orla 11). Najbardziej używanym słownikiem jest hebrajsko- polski słownik Frostiga. Najlepszym dla znających język — mały leksykon Grazowskiego. Można nabyć w księgarniach żydowskich. (Faust, Fortgang, lub Bornstein ul. Krakowska).

J. R., KRAKÓW: Nie reflektujemy.

ZE ŚWIATA.

Gościnność faszystowska

Rzymski korespondent „Daily Express" przesłał do swej gazety korespondencję o nieuleczalnej chorobie Mussoliniego, przyczem nadmienił, że szczegółów zaczerpnął z najbliższych kół rodzinnych włoskiego dyktatora. Korespondencja ta wywołała w kołach faszystów olbrzymie oburzenie, które objawiło się w ten sposób, że organizacja faszystowska zwróciła się do przewodniczącego syndykatu zagranicznych korespondentów z wezwaniem, by interwenjował w tej sprawie. Urzędowy organ faszystów „Tevere" dodaje do tego wezwania komentarz niebardzo przychylny dla angielskiego korespondenta, a nawet zawierający groźbę, że w razie niezałatwienia tej sprawy rzuci się korespondenta pod konia „Il Duce", by się przekonał, że rzekomo chory Mussolini odbywa codziennie spacer konny.

Prawie równocześnie z tym incydentem zdarzyła się innemu Anglikowi, a mianowicie znanemu footbaliście z uniwersytetu w Cambridge Stokesowi, bardzo niemiła przygoda. Ponieważ go utożsamiano z przywódcą jakiejś antyfaszystowskiej organizacji włoskiej, wyciągnięto go z wagonu pociągu pośpiesznego i zaczęto go okładać kijami, ale Stokes, potężny olbrzym i znakomity bokser, 9-ciu swoich przeciwników powalił na ziemię i byłby się uratował ucieczką, gdyby nie wkroczenie policji kolejowej, która zaciągnęła Anglika do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie go przez kilka godzin trzymała, bijąc go tam niemiłosiernie. Sprawa ta wywołała w Londynie olbrzymie oburzenie i będzie przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin. Nie dziwota więc, że tego rodzaju gościnność włoska wywołuje na całym świecie niechęć przeciwko Włochom.

KRONIKA

Kraków, 4 marca

Przed Ogólno-polskim Zjazdem sjonistycznym

Prezydjum Rady Naczelnej Org. Sjon. odroczyło II ogólno-polski Zjazd sjon w Warszawie na dzień 14. bm. Wybory w poszczególnych okręgach i miastach odbędą się (jak już zresztą pisemnie zawiadomiliśmy), dnia 7. bm. Przypominamy wszystkim Komisarzom Wyborczym, że termin zgłoszenia kandydatów z kończy się z dniem 5 bm. Okręg który do tego dnia kandydatów nie zgłosi, traci prawo zastępstwa (wyborów) na Zjeździe. Dotychczas zgłosiły kandydatów następujące okręgi:

Bochnia: Inż. Ch. Löwenstein, Abraham Hofstädter,

Nowy Targ: Salomon Grünspann, Dr B. Weinert.

Sanok: Dr Nehmer, Chaim Flanzer,

Rzeszów: Mnachem Goldmann, Józef Eisen (Tyczyn).

W Krakowie ruch wyborczy bardzo ożywiony. Dziś we czwartek, dnia 4 bm. odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze, na którem kandydaci na Zjazd przedstawią swoje programy. Dotychczas kandydują w Krakowie: Poseł Dr. O. Thon, Dr. Sz. Feldblum, Dr. R. Feldschuh, Dr M. Jassem, Maks Lauterbach, B. Leinkram, Dr. S. Pilzer, Dr I. Schwarzbart, Dr. B. Weinert, Dr. J. Zimmermann.

———o◆———

— REFERENT BUDŻETU POS. RUSINEK W KRAKOWIE. Dziś przyjeżdża do Krakowa poseł Rusinek, referent budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych w Sejmie. Poseł Rusinek zabawi w Krakowie kilka dni w ciągu których zapozna się z administracją państwową w tutejszych urzędach.

— POSEŁ AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA. W przyszłym tygodniu przybędzie do Krakowa p. John B. Stefson, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w Warszawie celem oglądnięcia gmachu Y. M. C. A. przy ul Krowoderskiej.

— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Dziś we czwartek 4 bm. o 8-mej wieczór zebranie towarzysko-naukowe. Na porządku dziennym: Dr. J. Bertrand: „Relations entre le systeme nerveux et les affections hepatiques". Dr. Martin-Peridier: „Traitement hydromineral de Vichy" (z pokazami świetlnemi).

— NIE WOLNO HANDLOWAĆ WYCOFANYMI ZNACZKAMI POCZTOWYMI! Ministerstwo sprawiedliwości orzekło, że winni sprzedaży wycofanych z użycia pocztowych znaczków opłaty i dopłaty, chociażby dla celów filatelistycznych — po cenie wyższej od nominalnej mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 31 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie telegrafie i telefonie (Dz. Ust. R. P. Nr. 58 z 1924 r.)

— SPRZECIW Dra BADERA ZAŁATWIONY PRZEZ SĄD APELACYJNY. Na wczorajszej sesji w sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem wiceprezesa Turowicza rozpatrywano sprzeciw Dra Jana Badera od aktu oskarżenia o zbrodnię zabójstwa bł. p. Marguliesa. Po referacie st. radcy Markiewicza załatwiono sprzeciw, a akta sprawy odesłano do sędziego śledczego w sądzie okręgowym karnym. — Rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego będzie wiadomem po doręczeniu uchwały oskarżonemu, gdyż sprzeciw od aktu oskarżenia rozpatrywany był na tajnem posiedzeniu.

— ZGUBIONE PRZEDMIOTY. Magistrat ogłosił wykaz rzeczy znalezionych w miesiącach od września do końca grudnia 1925. Między zgubionemi przedmiotami znajdują się zegarki złote i srebrne, torebki damskie, klucze oraz opona samochodowa, sztylet, gęś żywa, dwa psy, jeden chart i jeden wilczur. Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby, o ile mogą dowieść swe prawo własności zgłosili się po odbiór tychże do wydziału V. oficyny I, p. drzwi Nr. 16.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzający wyrok w procesie o zdradę główną

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Sacherowi Majerowi Flohowi i Chaimowi Majerczykowi, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej zamknięte zostało postępowanie dowodowe, poczem wygłosili przemówienia prokurator Dr Hubl i obrońcy adw. Dr Lustgarten i adw. Dr Woźniakowski. Po resume przewodniczącego sso. Horskiego sędziowie przysięgli odbyli naradę, a następnie ogłosili werdykt zatwierdzający 9 głosami winę Floha co do zbrodni zdrady głównej, 10 głosami co do zbrodni zaburzenia spokojności, zaś co do Majerczyka 8 głosami (zdrada główna) i 10 głosami (zaburzenie spokojności publ.) Na podstawie tego werdyktu trybunał ogłosił o godz. ½3-ciej popołudniu wyrok, zasądzający Floha na 3 lata a Majerczyka na 2 i pół lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu co do przyjęcia wyroku.

Najstarszy uniwersytet niemiecki



Uniwersytetowi w Heidelbergu grozi obecnie zamknięcie, gdyż wobec braku odpowiednich funduszów niemożliwem jest angażować uczonych i profesorów.

— EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. We wtorek wieczorem przybyła do Krakowa z Sosnowca 20 letnia Leokadja Sitkówna i zamieszkała w hotelu „Polonja" przy ul. Basztowej w pokoju Nr. 63. Kiedy wczoraj do godz. 2 pop. Sitkówna nie wychodziła z pokoju, służba zaczęła się dobijać do drzwi, poczem wyważono je i zastano Sitkównę leżącą na łóżku bez życia. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć wskutek otrucia cjankalją (cynkiem potasu). Śmierć nastąpiła natychmiast. Sitkówna zostawiła na stole kartkę, w której pisze, że jest nauczycielką w Sosnowcu a do Krakowa przybyła celem odebrania sobie życia. Przyczyny samobójstwa nie podała. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Wczoraj nad ranem Apolonja Błasiakówna (lat 18), zamieszkała w Dębnikach przy ulicy ks. Marka l. 8 targnęła się na swe życie, połykając kilka kryształów dwuchromianu potasu. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

— NAPAD BANDYCKI. Wczoraj koło godz. 3-ciej popołudniu na przechodzącą Magdalenę Brandysową z Bachowic przez ul. Piastowską koło Rudawy na Zwierzyńcu napadł jakiś osobnik i uderzył wieśniaczkę bokserem w głowę. Gdy napadnięta upadła na ziemię, przeszukał jej kieszenie a nie znalazłszy przy swej ofierze pieniędzy, zerwał z niej chustkę i zbiegł na widok zbliżających się przechodniów. — Za bandytą wszczęła policja pościg.

— POŻAR. Wczoraj wezwano straż pożarną na ul. Brzozową l. 16, gdzie w mieszkaniu p. Rapaporta na 2-giem piętrze zapaliła się podłoga i belka wpuszczona do komina pod piecem kuchennym. Straż ogień ugasiła, wyrębując nadpalone części podłogi. Szkoda wynosi 1000 zł.

— OSZUSTWO. We wtorek przytrzymały organa policji Simche Drechslera i Edmunda Starka rzekomo ze Lwowa za różne oszustwa, popełnione na szkodę szeregu osób. Zaczepiali oni przechodniów i przedstawiali się za przejezdnych biednych z Rumunji, proponowali im sprzedaż lub zastaw złotego zegarka, rzekomo na zakupno środków do życia. Gdy osoba taka kupiła zegarek przekonywała się, iż zegarek nie jest złoty, lecz metalowy tzw. doublezłoty. Aresztowanych Drechslera i Starka odstawiono do aresztów sądu okręgowego karnego.

— ZE ZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA Fryderyka Słubskiego przy ul. Zacisze l. 4, skradziono dnia 2 bm. między godziną 18—21 kasetkę z kwotą 700 zł, oraz ze szafy kwotę 82 zł, 1 browning, 2 ubrania męskie i kapelusz męski, ogólna szkoda około 1200 złotych.

— ZŁODZIEJE SKLEPOWI GRASUJĄ. Dnia 2 bm. aresztowały organa policji Helenę Sołek (lat 25) i Stanisławę Sołek (lat 18), obie z Będzina. Skradły one 10 metrów materji crep de chine-owej wartości 220 zł ze sklepu Izraela Fabera przy ul. Stradom l. 25. Złodziejki odstawiono do więzień sądowych.

Do zamkniętego sklepu Izaaka Kohna przy ul. Dietla l. 57 włamali się niewyśledzeni sprawcy przez wycięcie otworu w drzwiach, poczem skradli 30 tuzinów pończoch damskich i 21 tuzinów skarpetek męskich łącznej wartości 2000 zł.

Z wystawy sklepu Pietronia przy ul. Karmelickiej l. 8 skradziono po wybiciu górnej szyby wystawowej 1 koszulę męską, 1 parę skarpetek, 1 parę kamaszy i 1 kaszkiet łącznej wartości 50 zł.

— UCIEKLI Z DOMU. Michał Stępa, elektromonter zam. przy placu Zgody l. 14 doniósł do policji że w czerwcu 1925 r. syn jego Józef (lat 12) zbiegł ze zakładu wychowawczego w Pawlikowicach i dotychczas tam nie powrócił, ani jego miejsce pobytu nie jest mu znane. — Wojciech Feliks, zam. przy ul. Potockiego l. 19 zawiadomił o wydaleniu się z domu w dniu 2 bm., syna Zygmunta (lat 17).

———o-o———

— KOŁO OBYWATELSKIE TEL AWIW, Stradom 15 zawiadamia, że w sobotę dnia 6 bm. odbędzie się dalszy ciąg odczytu p. prof. Dra Rosenmana na temat „Judea dawniej a dziś" z obrazami świetlnemi. Wstęp wolny.

———o-o———

— PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH KOLEGÓW, o założeniu „Żyd. Zw. Akad. Obyw. Polskich w Brnie C. S. R." którzy chętnie udzielą wszelkich informacyj dotyczących studjów w Brnie. Do wszelkich zapytań należy załączyć odwrotne portorja. Adres: „Żyd. Zw. Akad. Obyw. Polskich", Brno C. S. R. Ceska technika.

———o-o———

— NA RZECZ BUDOWY ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO złożyła w naszej redakcji pna N. N. kwotę 5 dolarów.

———o-o———

— CHALUCYZM JEGO IDEA I ORGANIZACJA Dalszy ciąg dyskusji na powyższy temat odbędzie się we czwartek dnia 4 marca o godz. 7½ wieczór w lokalu Związku robtników niefachowych, Zielona 8. Wstęp dla członków i gości.

———o-o———

— GORDONJAH. Dziś, we czwartek, dn. 4 bm. w sali Merkazu, Krakowska 41 Plenarne Zebranie Członków w sprawie Zjazdu Sjońskiej młodzieży akademickiej i naszej dalszej pracy. Początek o godz 7½ wiecz.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Komedja Krzywoszewskiego „Pan minister“ grana będzie dziś po raz 4-ty i jutro po raz piąty, poczem przez szereg dni nie pojawi się na afiszu. Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź występów w naszym teatrze, znanej doskonale z ekranu artystki warszawskiej p. Jadwigi Smosarskiej, która w sobotę jako Ludwika w „Intrydze i miłości“ Szyllera po raz pierwszy ukaże się na scenie w Krakowie. Inne role w „Intrydze“ odtworzą pp.: Bednarzewska, Zalewska, Bracki, Socha, Leliwa, Kuinkowski, Wysocki i reżyser sztuki Piekarski. Dzieło Szyllera otrzymuje nowe dekoracje projektu p. Krassowskiego i częściowo nowe kostjumy. W niedzielę popołudniu jeszcze jedno powtórzenie uroczej komedji Fredry „Przyjaciele“.

— JUBILEUSZ WŁ. MIARCZYŃSKIEGO. Na przedstawieniu „Pana posła“ Fijałkowskiego, w którym we środę dnia 10 bm. obchodzić będzie znany artysta p. Miarczyński 25-lecie pracy scenicznej w Krakowie rozpoczęła się już sprzedaż biletów w kasie teatru miejskiego.

— NOWY PROGRAM „SEMAFORA“. Wczorajsze premjera obejmuje przeważnie rzeczy wesołe, a dla melomanów naszego miasta nieznane. Między innemi ukaże się oryg. farsa japońska „Hanako“, oraz inscenizacja humoreski Sienkiewicza „Wyrok Zeusa“. Przypuszczać należy, że drugi ten program zdobędzie również wielkie uznanie, a to dzięki szczeremu wysiłkowi artystycznemu reżyserji i całego zespołu, który inteligentna publiczność należycie ocenić potrafi.

— OPERETKA „NOWOŚCI“. Jutro i pojutrze przedostanie widowisko rewji „Od A do Z pod sukienką“. W sobotę i niedzielę wielka rewja: „Trzy“ połączone rewje w najcelniejszych częściach.

Najbliższą premjerą będzie rewja Leedigera: „Pobierzmy się“ z bogatą wystawą i dobraną obsadą ról. Rewja ta, pełna humoru obfituje w bardzo zajmujące oryginalne sceny.

— CZARNO-BIAŁA REDUTA „JUTRZENKI“ dnia 13 marca br. w salach Starego Teatru zelektryzowała szerokie sfery towarzyskie, które mają w pamięci świetne tradycje tej imprezy z lat ubiegłych.

Komitet rozpoczął już rozsyłanie zaproszeń, a ewentualne zgłoszenia przyjmuje się w „Polskim Lloydzie“ ul. św. Anny 1. (Pałac pod Baranami).

273

— BERTA KIURINA, słynna śpiewaczka, która w ubiegłym sezonie koncertowała w Krakowie z nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi u nas w tym sezonie na X. i ostatnim koncercie abonamentowym w Starym Teatrze we czwartek 11 bm.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „ŻYCIE TEATRU“. Tygodnik, poświęcony polskiej kulturze teatralnej, wyszedł Nr. 9 z 28 lutego br. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 m. 1.

Z KONCERTÓW

XXIV koncert Związku Muzyczno- Pedagogicznego, który jak zwykle odbył się pod sprężystym kierunkiem p. L. Grodzickiej, ściągnął liczną publiczność. Tym razem wieczór był w przeważnej swej części poświęcony muzyce romantycznej, na którą złożyły się: sonata cellowa, Mendelsohna odegrana pięknie i ze zrozumieniem przez p. F. Macalika i p. S. Ahlamowicz—Mayerową; szereg utworów (Preludja, Berceuse, Scherzo h-moll) Chopina, odegranych z artyzmem i z głębokiem przejęciem się przez p. Dorotę Steinową.

Pianistka ta pracująca w cichości, przedstawiła się nam bardzo dodatnio. Podziwialiśmy piękne uderzenie i perlistą technikę a w Rapsodji Saint- Saensa i w Campanelli Liszta okazała p. Steinowa niezwykłą brawurę. P. Marja Chmielowa art. operowa, odśpiewała swym miłym sopranem o znacznej kulturze muzycznej, arje Pucciniego, Mascagniego, Moniuszki i pieśni Lipskiego.

Rzęsiste oklaski publiczności towarzyszyły artystom. F.

TEATR MARJONETEK

Czwartek: „Jak Kajtuś djabłów okpił“.

Z giełdy

Giełda krakowska z 3 bm., (w nawiasie kursy z 2 bm.): Pol. Tow Handlowe 0.19, Zieleniewski 9 (9.50—9.60), Górka 7.10 Polska Nafta 0.21 Azot 0.20, Ćmielów 0.16, Krakus (0.20), Chodorów 4,20 (4) Chybie 3.10 (3), Piasecki 1.38 (1.30).

Dolar nieoficjalnie 7.78, w innych miastach na tym samym poziomie. Bank Polski w Krakowie płacił 7.63 za czeki i za gotówkę.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3460 Holandja 304·74. Londyn 37·01 Nowy Jork 7·58, Paryż 28·53, Praga 22·54, Szwajcarja 145·54 Wiedeń 107·23, Włochy 36·60

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 7·40, Parowozy 0·22 Zawiercie 5·50, Żegluga 0·07, Polska nafta 0·42, Siła i Światło 0·16, Chmielów 0·20 Starachowice 1·02, Pocisk 0·60 Zieleniewski 8·75, Żyradów 8·50 Chodorów 3·95

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 2 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28·60, Belgrad 1245, Berlin 16862 Bruksela 3218, Budapeszt, 9927, Bukareszt 308, Chrystania 15205, Kopenhaga 184·10, Londyn 3443, Madryt 100·— Medjolan 2843, Nowy Jork 70·10, Paryż 26·44 Praga 2098, Sofja 5·11 Sztokholm 190.— Warszawa 91·20 — 91·70, Zurych 136·35 dolary 707·60. belgijskie 32.10 bułgarskie 506·, duńskie —·—. marki niemieckie 16845, angielskie 34·8, jugosłowiańskie 1244, norweskie —·—, polskie 91·80, rumuńskie 304, szwedzkie 18939, szwajcarskie 136·18, hiszpańskie 99·20 czeskie 20·94 węgierskie 99·52, tureckie 20·97

Akcje: Zieleniewski 95·. Silesja —·—. Fanto 122, Gal. Karpaty 92· Galicja 340, Siersza —, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 3 PAT. Paryż 19.42, Londyn 25.24.7, Belgja 23.62, Nowy Jork 5.19.5, Włochy 20.84, Hiszpanja 73.25, Holandja 208, Berlin 1.23,7, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.40, Oslo 111,55 Kopenhaga 134 3,4, Sofja 3.75, Praga 15.38.5, Warszawa 66.5, Budapeszt 0.72.8, Białogród 9.16.5, Ateny 7.40, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.27.5, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 211.95.

Giełda londyńska

Londyn, 3. 3 PAT.Nowy Jork 4.85 27/32, Holandja 12.13 19/16, Francja 139.86, Belgja 106.97.5, Włochy 121.25, Niemcy 20.40, Szwajcarja 25.24 5/8, Hiszpanja 31.47.5, Danja 18.71.5, Szwecja 18.12.5, Norwegja 22.62, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż, 3. 3 PAT. Londyn 190, Nowy Jork 26.76, Belgja 121.50 Hiszpanja 377, Włochy 107.97, Szwajcarja 515, Danja 693, Holandja 1071, Norwegja 575, Szwecja 717. Rumunja 1160.

Pożyczka pięciu miljonów funtów szterl. na cele odbudowy Palestyny.

Londyn, 3. 3. Żat. Ogłoszony został komunikat, wedle którego projektowane jest udzielenie pożyczki 5 miljonów funtów szterlingów na cele odbudowy Palestyny. Pożyczka ta ma być zagwarantowana przez rząd angielski.

Komunikują Żatowi, że większa część pożyczki ma być zużyta na budowę kolei żelaznej, portów, stacyj telefonicznych oraz na inne roboty publiczne. W ten sposób rząd angielski spodziewa się znacznego ożywienia się stosunków handlowych między Palestyną a Anglją.

Hakoah w Ameryce

Nowy Jork, 3. 3 (ŻAT) Członkowie żydowskiego klubu sportowego Hakoah, przebywający obecnie w Ameryce, przyjęci zostali przez burmistrza Nowego Jorku. W przemówieniu swojem burmistrz wyraził nadzieję, że wielkie zainteresowanie wywołane w Ameryce przybyciem Hakoah, przyczyni się do wzrostu ruchu sportowego wśród szerokich sfer amerykańskich.

Głodówka działacza sjońskiego w więzieniu bolszewickim

Moskwa, 3. 3 (ŻAT) Sjonista rosyjski Samuel Lewin, który przebywał w tutejszem więzieniu pod zarzutem propagandy sjonistycznej rozpoczął głodówkę, głodówka wywarła fatalny wpływ na zdrowie Lewina. Po 13 dniach głodówki, władze więzienne były zmuszone odesłać więźnia w stanie beznadziejnym do zrozpaczonej rodziny.

Japonja wobec rozszerzenia Rady Ligi

Tokio, 3. 3 PAT. Rząd japoński przesłał telefonicznie instrukcje szefowi delegacji japońskiej w Lidze narodów. Jakkolwiek rząd japoński jest przeciwny wszelkiemu zwiększeniu liczby członków Rady Ligi, to jednak gotów jest przyłączyć się do zdania większości polityków z uwagi, że wstąpienie Niemiec do Ligi stworzy prawdopodobnie nowe warunki o wielkiem znaczeniu dla państw Europy.

A jednak Bethlen jedzie do Genewy!

Budapeszt, 3. 3 PAT. WBK. Prezydent ministrów hr. Bethlen odjechał dziś o 7 godz. rano do Genewy. Podczas swej nieobecności powierzył regent agendy prezydjum ministrów ministrowi Dr Vass'owi.

Zniżka na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 3. 3 PAT. United Press. Na giełdzie ujawniła się dziś niezwykła klęska spekulacji zwyżkowej. Szczególnie dotknięte były walory elektryczne, wodne i gazowe, które straciły 10—15 punktów. Najbardziej ucierpiały akcje National Tea Company, które straciły 40 punktów. Ruch zniżkowy osiągnął na giełdzie niebywałe rozmiary. Przedsięwzięte zostały liczne egzekucje. Zlecenia interwencyjne banków zostały cofnięte, przez co zniżka jeszcze bardziej się uwydatniła. Obroty osiągnęły 3,180.000 shares co stanowi niebywały rekord.

Decydująca bitwa o panowanie nad Pekinem

Pekin, 3. 3 PAT. Około Muczang na południe od Tien Tsinu toczy się bitwa o panowanie nad Pekinem. Jest ona gwałtowniejsza niż wszystkie dotychczasowe walki długoletnie wojny domowej. Po obu stronach są znaczne straty. W walkach biorą udział automobile pancerne i tanki. Liczne miejscowości zostały zniszczone. Celem strategicznym połączonych generałów Czangs Tso Lina, Li Czing Lina i Wu Pei Fu jest widocznie połączenie swych wojsk, celem osaczenia wojsk gen. Fenga. Jeżeli bitwa ta przyniesie rozstrzygnięcie, wówczas sądzą, że wojna domowa się skończy.

Przygotowania do nowego lotu polarnego

Fairbank, 3. 3 PAT. (Alaska) Aeroplany kpt. Wilkinsa nadchodzą tutaj. Kpt. Wilkins przybył również i odbył konferencję w sprawie przewiezienia benzyny potrzebnej do samolotów. Okazało się, że t. zw. traktory śniegowe nie nadają się do transportu, ponieważ łatwo się psują i wymagają zbyt dużo benzyny. Transport benzyny odbędzie się wobec tego samolotem do Point Barrow. W najbliższych 14 dniach będą urządzone loty próbne a w połowie marca spodziewa się kpt. Wilkins rozpocząć lot z Point Barrow do bieguna.

Kronika telegraficzna

— Dzienniki austrjackie donoszą, że kanclerz austrjacki Dr Ramek weźmie udział w sesji genewskiej Ligi narodów. Uda się on do Genewy z końcem tygodnia.

— Po pierwszym locie próbnym „Norge“ planowane są dalsze próby, mianowicie próby z lądowaniem okrętu na wodzie. Terenem próby będzie jezioro Nemi w pobliżu Rzymu. Następnie odbędzie okręt 50-godzinną podróż, celem wypróbowania maszyn i załogi.

— „Die Stunde“ donosi, że Czechosłowacja zażądała od rządu tureckiego przeprowadzenia dochodzenia karnego przeciwko węgierskiemu profesorowi Meszarosowi, wmieszanemu w aferę fałszowania banknotów czeskich. „Die Stunde“ twierdzi, że Meszaros uprawiał szpiegostwo polityczne na rzecz Anglji.

— Rząd japoński nie zamierza podać do wiadomości swego stanowiska w sprawie powiększenia mandatów w Radzie Ligi narodów przed zwołaniem zgromadzenia, ponieważ nie chce wiązać w ten sposób pełnomocnictw swej delegacji.

— Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z Tokio, pożar który wybuchł w warsztatach marynarskich zniszczył większą część budynków wraz z materjałem, który się tamże znajdował.

Delegacja Agudy u prezydenta Coolidgea

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 2. 3 ŻAT. Prezydent St. Zjednoczonych Coolidge przyjął na audjencji w Białym Domu delegację Agudy w osobach przewodniczącego Dra Jakóba Rosenheima i przywódcy rabina Dra Leona Younga. Delegacja przedstawioną została prezydentowi przez deputowanego kongresu Hochstetera, będącego równocześnie członkiem komitetu funduszu odbudowy Agudy w Ameryce. Delegacja poinformowała p. prezydenta o celach Agudy oraz o zadaniach kampanji, prowadzonej obecnie przez Agudę w Stanach Zjednoczonych.

Fiasko strejku studentów rumuńskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 2. 3 ŻAT. Według oficjalnego komunikatu, ogłoszony generalny strejk rumuńskich studentów nacjonalistycznych, jako protest przeciwko niespełnieniu ich żądań w sprawie wprowadzenia numerus clausus dla Żydów, nie powiódł się zupełnie. Większość studentów wyraziła gotowość powrotu do nauki. W wyższej szkole technicznej na wydziale teologicznym i częściowo również na wydziale filozoficznym wykłady zostały ponownie podjęte. Próby urządzenia demonstracyj przez studentów nacjonalistycznych zostały przez policję, wojsko i żandarmerję w zarodku stłumione.

ŻAT dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że na wypadek niezlikwidowania strejku, rząd zdecydowany jest zawiesić wszystkie wykłady na wyższych uczelniach aż do końca roku szkolnego. Ponadto zamknięte zostaną wszystkie domy akademickie oraz nastąpi wysiedlenie wszystkich studentów, którzy nie mieszkają stale w stolicy.

Skandaliczna afera sędziego niemieckiego

Berlin, 2. 3 PAT. W sobotę policja berlińska aresztowała prezesa sądu okręgowego Jurgensa pod zarzutem dokonania w swojem własnem mieszkaniu kilka włamań w celu uzyskania ubezpieczenia. Pisma berlińskie komentują w sposób bardzo sprzeczny sprawę Jurgensa. Wyniki śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy. Sprawa przybiera jednak charakter skandaliczny ze względu na to, że „Die Welt am Montag" wykrył w przeszłości sędziego Jurgensa szereg nadużyć. Mianowicie Jurgens był podczas wojny kierownikiem biura kontrwywiadowczego w Hanowerze i korzystając z tego stanowiska, miał dopuścić się olbrzymich nadużyć. W roku 1918 ciążyły na nim oskarżenia o popełnienie nie mniej niż w 60 wypadkach nadużyć władzy i doprowadziły wówczas do aresztowania jego, oraz jego narzeczonej. Dopiero amnestja ogólna po rewolucji uwolniła go od odpowiedzialności. Pomimo takiej przeszłości Jurgens otrzymał stanowisko sędziego.

Benesz we Wiedniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 2. 3 (D). Minister Benesz przyjeżdża tu we czwartek i wyjeżdża w piątek razem z kanclerzem Ramekiem do Genewy. Po drodze obaj ministrowie omówią aktualne sprawy polityki obu państw.

Walki w Damaszku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 2. 3 (D) Z Damaszku donoszą: Walki z powstańcami toczą się w całej pełni. Całe miasto jest otoczone zasiekami drucianemi. Powstańcy przerwali linję kolejową z Damaszku do Hedżasu.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Wczoraj obradował gabinet angielski

nad sprawą rozszerzenia Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 3 III. (L) Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie rozszerzenia Rady Ligi. Po dłuższej dyskusji zapadła uchwała, wypowiadająca się za kompromisowem załatwieniem sprawy. Kompromis ten, wedle wiadomości z kół miarodajnych ma zadowolić zarówno Polskę jak i Niemcy.

Jutro ma Chamberlain wygłosić w Londynie dłuższe przemówienie, w którem wyłuszczy stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie rozszerzenia Rady Ligi.

Koniec nędzy mieszkaniowej?

Domy zbudowane w jednym dniu.



Policja budowlana w Berlinie udzieliła zezwolenia na nowy system budowy domów, który ma w najbliższym już czasie zaradzić mizerji mieszkaniowej. Nowy system polega na odlewaniu poszczególnych ścian domu, które później w ciągu kilku godzin zostają złączone. Koszta budowy domu, złożonego z 2—3 pokoji z kuchnią i przynależnościami obliczane są na około 2.200 dolarów. Ilustracja powyższa przedstawia montowanie żelazo-betonowej ściany takiego domu, o długości 10 metrów.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7